

Sobota 24. lipca 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **2 Mk.**  
Prenum. mies. we Lwowie **35—Mk**  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40—Mk**  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.951.  
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Lista nowego gabinetu.

### Noty dyplomatyczne w sprawie pokoju między Polską a Rosją. - Solidarna postawa koalicji wobec Rosji.

#### Rada gentlemana.

Poruszona przez naszego warszawskiego korespondenta sprawa niejasnej sytuacji, wywołanej interwencją Lloyd George'a, zaczyna się wyjaśniać. Dziwnem tylko jest, że wyjaśnienia tej sprawy nie mieliśmy do czwartku w formie komunikatu urzędowego min. spraw zagranicznych. Ale temu się już nie dziwimy; tradycje ul. Miodowej nie pozwalają spodziewać się stamtąd takich roztropnych kroków.

Odpowiedź sowietów, dana rządowi angielskiemu, jest nowym dowodem ich mistrzowskiej dyplomacji, która, zrywając z wszelkimi biurkowymi sztymlami i formułami, śmiało pociągnięciem nawet dla „fachowych” dyplomatów stwarza sytuację ciężką. Cziczeryn powiedział Lloydowi George'owi: „nie pchaj palców między drzwi”. A chodzi tu o wrota, nie byle jaką furtkę — o drzwi na wschód, co prawda z tej strony, wschód t. zw. bliższy. Cziczeryn uważa, że Rosja sowiecka może się wprost porozumieć z Polską i że zbytecznym jest, by z tego porozumienia miała Anglia wyciągać korzyści. Jest w tem pewna doza słuszności, jest sporo złeśliwej, lecz arcsypstnej tendencji poróżnienia Polski z ententą.

Cziczeryn uważa, że — tu można uzupełnić jego rozumowanie — skoro do porozumienia z sowietami doszła Finlandya i Łotwa, może i Polska, na której rządzą wysłał już ze sztabem swej armii, operującej pod Grodnem, bolszewika Dzierżyńskiego. Cziczeryn daje do zrozumienia, że co do granic może się przecież bezpośrednio łatwiej z Polską porozumieć.

Tak, bo bolszewikom nie chodzi w pierwszym rzędzie o to, jak wielką będzie Polska, lecz jaką. Chcieliby rzeczywiście, by była bolszewicka. Następstwem tego stanowiska Cziczeryna, który w obecnym dyplomatycznym koncercie sam dzierży inicjatywę w rękach, — jest wysłanie przez rząd polski noty bezpośredniej do bolszewików.

Pomimo wszelkich uroczystych zapewnień oficjalnej prasy niemieckiej nie ulega wątpliwości, że obecna ofenzywa rosyjska była i jest prowadzona w porozumieniu

z Niemcami. Jej nazwa w tajnym żargonie „ofenzywa Spaa” wskazuje dowodnie, że miała ona w Spaa podnieść szanse niemieckie. To jej się nie udało. Przeciwnie, obudziło to to wreszcie czujność Milleranda, który z oficjalnego miejsca zapowiedział wydatną pomoc koalicji dla Polski, która — co nie jest bynajmniej frazesem — broni całej Europy przed zalewem okrutnego barbarzyństwa. Oficerowie francuscy są już na froncie, Anglia na razie wspomogła nas... radą zwrócenia się bezpośredniego do sowietów. Rząd polski rady tej posłuchał.

Choć Millerand nazwał odpowiedź bolszewików „impertynencją”. Lloyd George się nie obraził, bo dyplomaci sowieccy jada z nim dalej rokować. Nie obraził się, bo wojna ta wprowadziła też nowe metody w dyplomacym „savoir vivre”. Jako gentleman, udzielił nam jednak premier angielski rady.

Czy to była dobra rada, pokażą najbliższe dni.

Z ogłoszonej wreszcie przez min. spraw zagranicznych wymiany not między Anglią a sowietami dowiadujemy się, że Anglia zagroziła wreszcie sowietom daniem pomocy Polsce i zerwaniem rokowań o stosunki handlowe.

Zdaje się, że bolszewicy przelękną się bardziej tej drugiej groźby.

#### Niemcy żądają plebiscytu w Poznaniu i na Pomorzu.

„Ostdeutsche Morgen Post” z 20 lipca 1920 żąda przeprowadzenia plebiscytu w Poznaniu i na Pomorzu. Zwycięstwo w Warmii i na Mazurach wbiło w pychę Prusaków i chcą przeto obalić traktat wersalski i ziemię szczerze polskie przyłączyć do Prus, aby dalej kontynuować dzieło swe — germanizację. Parlament gdański zażądał stanowczo plebiscytu w tych dwóch prowincjach, — które składają dowód swej niemieckości tem, że tysiące dezertarów ucieka przed obowiązkiem wojskowym do Niemiec.

Nacisk musi się wyrzec na Amerykę i Anglię, aby w tych krajach stała się sprawiedliwość, bo niemożliwym jest, aby („ei-



Minister poczt i telegr.  
L. TOŁŁOCZKO.

ne wertvolle Provinz, die durch einen Gewaltstreich in die Hände der Polen geraten ist und zwar in einer Zeit des wüstesten Chaos, kann sich nicht dauernd, von einem kulturell niedriger stehenden Volke beherrschen lassen“). „ta bezcenna prowincja była władana na stałe przez lud o niższej kulturze“.

Braciom w poznańskim zamknięte są usta, przeto całą energię muszą pozakordonowi Niemcy skierować ku Poznaniowi i dążyć do wyzwolenia go. Słupy graniczne muszą być obalone. Wyniki plebiscytu na Warmii i Mazurach dodają poznańskiej niemieckiej uciśnionej przez barbarzyńców nadziei do zwycięstwa. A nie tylko Niemcy będą głosowali za Prusami, ale i Polacy, którzy poznali już błogosławieństwo systemu gospo-

darczego polskiego, a nie chcą się jeszcze dotychczas zupełnie złączyć z Polską.

Tak więc tu mamy owoce separatystycznej polityki panów z Poznania. Zamiast się złączyć z Polską i zaciążyć wszelkie różnice dzielnicowe, podkreślali separatyzm swój, nie pomnąc, że on może być bardzo ważnym atutem na przyszłość.

Spółceństwo poznańskie i pomorskie musi się stanowczo ocknąć, bo niebezpieczeństwo bliższe — i wszelkie zakusy wrogów z góry już odeprzeć zaraz, niż później, bo później, może już być zapóźno. Poznańscy przeto powinni pamiętać, że Polska ma do czynienia z przemożnym a bardzo chytrym wrogiem.

A więc czuwajmy!

LE. CH.

### Z racyi tłumnego zgłaszania się ochotników na front.

Od jednego ze znanych obywateli tutejszych otrzymaliśmy następujące pismo.

Wszędzie pełno odezw do narodu — wszyscy głęboko odczuwający gorąca patriotę, a którymś dobro ojczyzny przeważnie w sercu leży — „awantura — by s uspienia powstał cały naród i zjednoczył się w obrocie zagrożeń” — a zawsze jutro.

A naród jako całość głuch — wszędzie, gdzie młodzież polska inteligentna rozumie, co każe im wina swej Ojczyźnie — tam ka-

dry ochotniczych zastępów rosną — i widziemy młodzież akademicką, studentów, studentki, młodzież rzemieślnicza, która nie dała się zaprzęczyć w rydwan „młodzieży arystokratycznej” — gdziekolwiek i szczerze ubrania i zgrabne kształty — obok nich jako prawdziwych patriotów tę wyklinała przez wszystkie nowe kierunki mające kształt uszczerbioną — praktyczną miastową — która pałując się z codziennym czułym bytem — w dół grzesz skłania z myślą „wszystko dla kraju w obrocie Ojczyzny”.

Łecz to są wyjątki — naród cały spi — i mało jest słów „awanturujących do czynu dla tych — którzy noszą polskie nazwiska — i nie chcą się być Polakami.

Popatrząc po kręch, kawiarach, teatrach, miejscach spacerowych — że to młodzieży we wieku popisuowym staje się z wyjątkiem — że przeto bierzemy nie odważa się tu przyjąć — że więc niema potrzeby wstępować do wojska i, to dobrowolnie.

Ktoż to widział u wychowanków austriackiego systemu — by wolny obywatel dobrowolnie „arażal swą głowę.

Dla takich państw tchórzów — a mamy tu w nich i chłopów — trzeba czynu — ich trzeba się zmusić do spełnienia obowiązku.

Jeśli Sejm chłopski w obawie rozdrażnienia chłopków uważał raczej za wskazane w obecnej chwili — uchwalić reformę rolą dla chłopów — a jeżeli uchwalić ogólną mobilizację dla obrony granic Polski — to hańba ta-

kim państw — to te słowa demagogiczne — to słowa brońcy interesów klasowych — bo chłop w przeważnej części uchyla się przed poborem — chwyci się go polach — mów — że to wojna w obrocie magnackich fortun — a o ziemi brońcy nie potrzebuje — bo i tak ją dostanie.

Pamiętam „górną mobilizację z roku 1914 — wziętem jak ten sam chłop dawniej dał a dziś polski z wywołanym jeźdźcem goty do „Ergänzungsbataillon” by być pierwszym i nie narazić się na zarzut, że „cesarskiego bohatę” nie struchał. A dziś ten sam chłop gra własną ojczyznę — ale w przeważnej części kiełtykuje się ze swoją zagrodą — a nie stać go na zbiorowy wysiłek woli — „czyżby” — czyżby wspólnie ze wszystkimi.

Jest najwyższą władzą w państwie jest wola narodu — a ta dziś domaga się wspólnej obrony wszystkich przeciw wspólnemu wrogowi — to niech ta wola narodu zastępuje przymus przeciw tchórzom — taki jak po stronie wrogów przymus każe każdemu wszystkim bez względu na przynależność partijną.

Jestem zdania — że po zmianach MSO, powołano samo wzięcie w swoje ręce egzekutywną woli narodu w tym kierunku, powołano bez wyjątku hać każdego młodego, który młodości nie nosi i jeśli niema prawomocnego uwolnienia ze służby wojskowej, przymusowo odstawiać go do miejsc poborowych.

W dzisiejszym składzie rzeczy M. S. O. tworząc bliższą gwarancję — może uzurpować

### DR. WIKTOR HAHN.

### Marek Jakimowski w historii i poezji.

(Wspomnienie w trzechactnej rozdział bitwy pod Cezarą o jednym jej uczestniku).

(Ciąg dalszy)

Pieśń druga poświęcona opisowi uwolnienia, wera nie tylko w ogólnej treści o zdarzenie rzeczywiste: przejął z niego Orzeł tylko „awantura” — by poważszy Jakimowski: Szatańskie i Stoicy, który wazwante Marka, by serwali kajdany, pozostała głuchym; przejął także z „pisu” Mustafy, czytając z tego basze i głównego bohatera walki, w której Marek byłby uległ, gdyby ucieknie nie ukazał się dech i nie przewał Mustafy pod łeb; motyw bardzo nie prawdopodobny, obciążający „niepotrzebnie” i waga Marka. Tak zaś pieśń wypełnia śpiew Marka, wzywający do zerwania pot niewoli, śpiew nie bogaty w myśli, stąd nie dziw, że śpiew wspomniany Podoleńce nie dali mu się „aktować” — krótki obraz walki, w „porównaniu” z przedstawieniem w „Opisie” nie wywołujący wrażenia — wreszcie dziś nadobną uwolnionych niewolników. Tak „ważniejsza” część poematu wskazywać „obstępa” — wywołanego „obstępa” wykorzystaniem kaktu historycznego, zawiązi zupełnie.

Z „lewej” już „interesującym” prze-gładamy resztę duszy: w pieśni trzeciej akcja nie postępuje zupełnie „przód” — a treść jej składają się dwie dany, śpiewało przez Marka, o Perestajcie i Perestajtsze i o osta-

niej „ocy” Żółkiewskiego. O ile druga duma ma związek z historią Jakimowskiego, o tyle pierwsza bez żadnego związku z treścią poematu rzuca tylko „niepotrzebnie” kompozycje, nie odznacza się żoów ani zalecaną treścią ani formą, by „niemi” mogła okupić ten błąd. Pomysł żoów drugiej dумы: Żółkiewskim jest wprawdzie oryginalny, ale w szczegółach „niektórych” niejasny: przed hetmańcem stawia się w „ocy” pięć widm: Lampa ciemniejsza coraz krag rziocy, Po bezsensowności hetmańskie oczy. Jedno się, drugie, trzecie widmo zjawia, I przed hetmanem „to w oko stawia, I młotec staj i „stro jak miecze Obraca „czy w końcu-jedno” rzecz: „Tryumfatorzel młec spadła (konora), Z twych banków głowa dziś będzie zmłecioa”.

A drugie rzecz: „Nas wygnales z broju, Z twych zwycięstw łobkom twym nie będzie plonu” \*\*)

\*) Nowa ta o Borysie Odrasowie, który przywłaszczył sobie tron moskiewski, po zamordowaniu Dymitra, brata cara moskiewskiego Fiedora. Zmarł w ozasie wyprawy Dymitra Samozwanca na Moskwę w r. 1605.

\*\*\*) Nowa o carze moskiewskim Wasylu Szajskim i jego dwóch braciach, pojmany w niewole przez Stanisława Żółkiewskiego; podczas tryumfalnego wjazdu Żółkiewskiego do Warszawy wzięto Szajskich jako jeńców. Jako wiadomo, wyprawa moskiewska za Zygmunta III. skłóciła się następnym politycznym.

A trzecie: „Zle się zwycięstwa skończyły, Kiedy zabrakło ziemi dla mogiły, \*\*\*)  
Nie odziedziczy syn twego imienia,  
Zagłbie drzewo ścięte do korzenia, \*\*\*\*)  
Zakły a imie widmo występuje: \*\*\*\*\*)  
„Hełmanie” — wola — „coś głono sełmanie,  
Taboń twych panów!.. młec niłk z mei czeladz”.

A ciebte, ciebte nawet twa krow zeradz,  
Ty głowę moja dafes pod miecz kary,  
Twań, swawolac z łosą ci Tatary,  
Zakł... a stańcie maż chimurnego czola,  
I dlug młocac zupok łoczy do kola,  
A w końcu rzecz: „Na toż ci się zdaje,  
Bracie, twa młocść, na cały świat chwala!  
Twój miecz się dobił tego, że dziś w domu,  
Niema cie wesprzeć, niema brońć koma?  
Ześ pod Cezarowem swoch porobiał,  
Za to wrog żaden „as nie będzie niłk! \*\*\*\*\*)  
(C. d. n.)

\*\*\*)) Ailuzya „hełmanie.  
\*\*\*\*)) Syn Stanisława Żółkiewskiego, Jan dostał się w bitwie ocarskiej do niewoli, — z której wrócił wprawdzie do kraju, „hełmanem” jednak umarł w r. 1623 z ran odniesionych pod Cezarą.  
\*\*\*\*\*)) Jest to widmo Samuela Zborowskiego, ścietego w r. 1584 z polecenia Zamojskiego pojmano Stanisława Żółkiewskiego.  
\*\*\*\*\*)) Prawdopodobnie jest to widmo Michałaja Zebrzydowskiego, pokonałego przez Żółkiewskiego w bitwie pod Cezarowem w r. 1607.

słabo te ma-diat od aredu — za co mu Ojczyzna wdzięczną będzie — bo rząd warszawski daleko — a bolszewiki blisko.

Aby zmusić chłopów do wspólnej obrony Ojczyzny — domagać się powinno społeczeństwo polskie — by we formie ustawy przewidzianem było — że tylko ci mają prawo do ziemi — którzy tej ziemi w szeregach wojska bronić będą.

Tylko tą drogą — a pomyśleć wyśk możemy rachować — paczej wszystkie odzwy — pozostała brzmącym cymbałem — gdyż patrytyczna część społeczeństwa na pierwszy odzew stanęła w szeregach — i jej przypominać obowiązki wobec Ojczyzny zbędna jest rzecz.

Dr. m. B.

# Z Poznańskiego.

Jak Niemcy w byłym zaborze pruskim podnoszą głowę. — Przybywanie uchodźców z kresów wschodnich do Poznańskiego. — Potrzeba usunięcia urzędników niemieckich

Niemcy w byłym zaborze pruskim podnoszą głowę. Dzienniki poznańskie zaznaczają, że postawa Niemców poznańskich staje się coraz bardziej harda.

Do Poznania i w Poznańskie przybywają teraz liczne grupy uchodźców z kresów wschodnich. Pierwszy transport tych niemieckich uchodźców nastąpił do Poznania dnia 16 lipca w godzinach popołudniowych od strony Torunia. Przywodził ich pociąg, składający się z 70 wagonów przeważnie towarowych. Nadjechał on od strony Torunia. W każdym wagonie mieszczą się po 2 rodziny, a w niektórych i więcej, z całym dobytkiem, jaki zdołali zabrać ze sobą. Niektórzy prócz najniezbędniejszych sprzętów przywieźli ze sobą nawet żywy inwentarz, jak bydło i konie, z któ-

remi dzieli swój los niemieckich podczas kilkudziesięciu podróży w jednym i tym samym wagonie. Transport stanowią uchodźcy ze wszystkich stanów i wszelkiego wieku, — przeważnie jednak urzędnicy rozmaitych katedr. Pojawia się dworzec był zajęty, cały transport zatrzymał się przed wjazdem na stację przy kaponierze, co licznym przechodniom dało sposobność obserwowania z mostów tego nad wyraz smutnego taboru.

Uchodźcy tego transportu pochodzą z pod Bobrujka i Świecia — a pociąg wsiadł od Włocławka. Jak opowiadają, zdołali oni uciec przed bolszewikami już w ostatnim momencie. Przybyli zajęli się panie z Czerwońskiego Krzyża, obdarzając ich ciepłą strawą, chlebem i czem mogły. Niemieckim ci, mimo trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźli, i mimo długo-

trwałej podróży nie upadli na duchu. Publiczność poznańska okazywała im dużo współczucia.

Prasa poznańska domaga się od władz poznańskich, by zerwały ze systemem pobłażliwości, stosowanym do tej pory do Niemców, piastujących rozmaite urzędy polskie. Trzeba ich usunąć z tych urzędów, ponieważ są oni tylko przednią strażą rozmaitych — „Ordnungsbewahrer“, „Eisenbahner“ — i „Sicherheitswehrow“, które czekają tylko stosownej chwili, by narzucić nam znowu niewolę. Dziennik „Posener Tageblatt“ dawniejszy organ „Ostmarkenvereins“, a dzisiejszy organ zacyt „Deutsche Partei“, nawołuje od miejsca cy w każdym niemal numerze — a sposoby i toż najrozsądniejsze, aby Niemcy mogli zstawić, aby jak najmniej się wyprowadzali do Niemiec. Do czego to wszystko zmierza? Chodzi o to, aby stworzyć tutaj jak najsilniejszą irredentę niemiecką. Sądzą po stronie polskiej, że taka irredenta ma działać dopiero na dalszą metę, tymczasem mnożą się objawy, że Niemcy poznańscy myślą o jakiejś ruchowej chwacie dzisiaj, mniemając, że z powodu wojny wypadków na wschodzie chwycimy się zupełnie. Oj, zawiedzą się srodze. W każdym razie my winniśmy to wszystko śledzić uważnie i zdawać sobie z tego dokładnie sprawę. Władze nasze winny również mieć czytawarte, a przede wszystkim posiadać własny program polityczny w stosunku do Niemców tutejszych. Społeczeństwo zaś nasze nie

ADAM POGONOWSKI.

## Echa górskie.

Ekscelencja wstał rano niezwykle rześki i wesóły.

Dawno już tak dobrze nie spał.

Śniadanie zaczął sobie podać na werandzie, skąd miał ładny widok na góry i gdzie lepiej mógł rozkoszować się świeżym powietrzem, niż w hotelowym pokoju.

Dzień był prześliczny.

Niebo jasne, najmiliejszą niepokalane chmurką, śmiało się zuchowało w siwe oczy Ekscelencji i nęciło do dłuższej przechadzki.

„Tak przechadzki spróbować by można” — myślał Ekscelencja.

„Był nie daleko i nie za męczące”, upominał stary, niedostępny przyjaciel, gicht, któremu cięciu dogodził Ekscelencja właśnie dopiero co kilka tygodni spędził w Karlsbadzie.

Uwaga była metafizyczna i nie na czasie, byłaby się też niechybnie z ostrą spotkała odpowiedzia, gdyby nie wejście kelnera, — wnoszącego na tacy śniadanie, które w zupełności zajęło staruszkę.

Kawcia na wiejskiej śmietance była taka smaczna, uszczęśliwiła i buńczuczki takie „oczące”, a jątko takie świąteczne, że Ekscelencja na widok ich wesoła złość na gicht z serca wyrzucił i pogodził się cały w zawieraniu bliższej znajomości z tak „oczącym” przysmakami. —

I tu — a pochwałę tych ostatnich zaznaczyć trzeba, że zyskiwały w miarę bliższej znajomości.

Gdy już Ekscelencja nie bez przykrości ujrzał, iż w naczyniu aromatycznego napoju nie zostało, a że świeżutkich jaj tylko skorupki wałaly się po talerzu, nie mógł powstrzymać lekkiego westchnienia na temat znikomości wszech rzeczy; wnet jednak, — spojrzawszy na wesoło śmiejące się w słońcu wierzchołki gór, odzyskał pogodę umysłu i zaczął snać plany na dalszą część dnia.

Co to za beski pomyśl był ten przyjazd po Karlsbadzie tu, do Jaremcza, w te czyste góry, w których Ekscelencja jako młody chłopak tyle rozkosznych chwil spędził. Jak to miło tak się znowu w dawnym otoczeniu miłszej miłości znaleźć!

Człowiek musi prosto odmłodnieć.

„O bo i ja także byłem młody, prawda dawno to było, alebyło. Ty tego nie pamiętasz”. Ofuknął Ekscelencja trochę ze złością, a trochę z poczuciem własnej wyższości przypominający się gicht.

A ten oznajmił, iż dnia tego nie może u Ekscelencji użyczyć „ależnych” mur względów, brzydził się i przestał się przypominać. Ekscelencja, podmiósłszy się i zaopatrzywszy w lasce, powolnym krokiem zaczął iść do wodospadu Prutu.

Przypominał sobie z dawnych czasów, że to blisko.

Lecz czy się odległości zmieniły, czy pamięć zawiodła Ekscelencja szedł i szedł, zasapał się, spościł, a wodospadu jeszcze nie było widać.

„Uf! nie przypuszczałem, że to tak daleko”, pomyślał, zdejmując kapelusz i ocierając pot z pomarszczonego czoła.

Ze jednak był człowiekiem wytrwałym i zawsze postawiewała swe wypełniającym, więc się drzemógł i mimo zmęczenia po długim marszu i czestych odroczyznkach dotarł do wodospadu.

Tu jednak tak już był zmęczony, że jego o spoczynku myślał.

Chciał się położyć, aby wypocząć, lecz od wody i od wysokich skał szedł chłód i wilgoc, a więc trzeba było innego miejsca wytchnienia poszukać.

Ekscelencja przypomniał sobie, że za kładką są śnieżne łąki, wystawione na działające słońca i tam postanowił wypocząć.

Uszedł jeszcze kilkadziesiąt kroków, — aby mu pskot wodospadu spokoju nie nęcił i wybrałszy sobie miejsce nad Prutem i ubierawszy nieco więcej siła pod głowę, wygodnie się na ziemi położył, twarzą zwrócony do jarzyniaka.

Śpiąc paść prządzie i rozkosznie dopiero rozprzeździło się po całym ciele Ekscelencji.

Prut szumił cicho, jednostajnie, jakby wierna matka dziecku do snu nacząca, a świeżo skoszona trawa tak miło lechtała powonie że staruszkę, że tenże wśród tylu rozkoszy o wszystkim i nieniem zapominał, a tylko myślał o słońcu, jego promieniach, a śnieżnym i o tej z boku przecwiległego Prutu widnej jeszcze rosącej, zielonej trawce.

(C. d. u.)

może pozostawać biernym i tylko oglądać się na władze, lecz musi zdecydowanie podjąć się akcji i ze swej strony

# General Brusilow.

P. S. Wotowski kreśli następującą sylwetkę gen. Brusilowa

Był to na wiosnę 1913 r. Wskutek brutalnego, w wysokim stopniu niewłaściwego zachowania się kilkuastu oficerów rosyjskich na wyścigowym placu, w dniu zabicia nie wojskowego żołnierza Aleksandra Perłowa skiego, byłem zmuszony udać ze skargą do generała Brusilowa, zastępującego generała gubernatora Skołażowa. General Brusilow mieszkał przy Alei Ujazdowskiej, bez żadnej urzędowej ostentacji i jedynie wysoki Kubaniec, stojący w przedpokoju, któremu należało się meldować, znanymi mi, iż się jest u generała wysokiej rangi.

General przyjął mnie bardzo uprzejmie, pamiętał mnie jeszcze z wyścigów carsko-księskich, następnie, gdy był komendantem kawaleryjskiej szkoły i urzędował co rok polowania parforce w Postawach, małżonką na Litwie hr. Przeździeckiego. W tych polowaniach był obowiązany brać udział pułkownicy i generałowie, kandydaci na dowódców pułków jazdy.

Sprawę moją general załatwił jaknajprościej. W czasie rozmowy general sam zwrócił rozmowę na politykę i rzekł bez ogródek:

— My do wojny gotujemy się, czujemy ją w powietrzu — do wojny z Niemcami. — Nadmierny wzrost germańskiego militarystwu i potęgi, to największe niebezpieczeństwo dla Rosyi. Złamać tę potęgę musimy. Nasza armia w ostatnich latach dokonała wielkich postępów, w danej chwili powinna stać się gotowa.

Mówiąc o Polakach, general wyraził się: „Wam się należą większe swobody, żebyście nie byli tak ścisłymi, przecież powinniśmy działać wspólnie, ręką w rękę, bo wasz i nasz wróg, to Niemiec“ General pamiętno swych liberalnych poglądów, nie wspominał jednak ani o zupełnej autonomii Polski, a tembardziej o jej oderwaniu od imperyumu. Na wskroś Polakom trzeba było dziejowego cardu!

O sobie mówił general: „Ja się tu uszczęśliwiłem dla mnie być pomocnikiem carskiego generała gubernatora, ja potrzebuję szerszego pola, szerszej pracy a nie oficjalnych występów na zamku i podpisywania kancelaryjnych papierów“.

Poczem rozmowa przeszła na temat mojej osobisty — mówiliśmy o kołach, o kawalerji, jej rozwoju, nowych wyważkach. Brusilow był zdania, iż należy zaskoczyć Niemców rzuceniem „aprawdę dużych mas kawalerji. Tymczasem Niemcy wzięli inicjatywę w akcyi bojowej i wkrótce zamieścili ją na pozycyję. Co do samolotów gen. Brusilow był tego zdania: „gdy zostały zastosowane do wojskowości, to każda armia mieć je musi, ale nie mogą zastąpić wywiadów kawalerji“.

Przyjaciele gen. Brusilow przedstawiali się jako ludzie podziwiali, średniego wzrostu śniadej cery, o małych wąsach, bystrym spojrzeniu, budowy ciała suchej, zawziętej — ruchy jego były energiczne, swobodne, trzymał się prostą. Brusilow był wielkim zwolennikiem fizycznego ruchu i codziennie ze swego mieszkania do zamku chodził pieszo. Obieście jego zamiarowało prostotę ale zarazem i wielką pewność siebie. W wojsku był popularny. Wkrótce po mojej bytności u generała otrzymał Brusilow dowództwo dywizji na Podolu i wyjechał z Warszawy. Nastąpiły lata wojny. Rosya nie okazała się „zadowolona gotowa“ — doszło do wiadomych klęsk. Brusilow jednak wstąpił się szczególnie na wiosnę 1916 r. — swym doświadczeniem a wykreśleniem na bardzo szerokie skale „agitem“ rzuceniem się w Galicyję na wojska Austriackie, które w znacznej części zostały rozbita, a około 150.000 ludzi było wziętych do niewoli. Ta rzekomo „ataków“ generała Brusilowa, jako daschem kawalerzysty, należy widzieć do jego taktyki.

Nadszedł jednak rok 1917 — upadł carat. Brusilow przeszedł na stronę republikańską, owej Rzeczypospolitej która zdawała się zapowiadać prawdziwą wolność osobistą i państwową. Zawył jednak wkrótce bolszewizm, weszły w grę zwierzęce chacie, rozpóje grabież i gwałt. Republika Kereńskiego upadła. Terror i krwawe dni wciąż powtarzały się, rosły.

Dochodziły niepewne pogłoski, iż general

Brusilow w swym mieszkaniu w Moskwie 1918 r. został podczas jakiegoś urzędowego wybuchu rażony strzałem w klatkę odłamkiem granatu, iż mu nawet miało być odjąć. Nagłe tej wiosny widzimy go na stanowisku woźdza bolszewickiej armii. I za ruchach tej armii w ukraińskiej kampanii „zanimuje się“ postępi. Również informowane oddzielniego korpusu kawalerji „ależy“ przypisać pojęciu i taktyce, co do szerokiego użycia kawalerji, Brusilowa. Ale dla tych co znali Brusilowa, znali jego twarde pojęcie co doładu, karności i porządku oraz kierunków liberalnych, trudno jest zrozumieć, jak może się pogodzić z „aktywnością“ tych wszystkich pojęć — i jak może służyć dzięki, wstrętnej, destrukcyjnej anarchii.

Może general Brusilow, stojąc na czele armii bolszewickiej, rozdmuchując szerzej szowinizm państwowy i wyzyskując „dźwięczną“ nieświadomość do „luchów“, widzi w tym jedyny środek dźwignięcia Rosyi, skierowanie jej na inne tory, aby nie ucieka całkowicie w odmęcie i bagajniku przelałej krwi.

Przytem posiadanie Ukrainy, tego bogatego spichlerza, to kwestya bytu, wyżywienia, nie wymarcia z głodu tysięcy i tysięcy rozpasanych i rozpróżniaczonych „obywateli“ państwa komunistycznego sówietów.

W każdym razie zadanie Brusilowa jest „nadzwyczajne“ trudne i utrzymanie się na zajętem stanowisku zależy przede wszystkim od powodzenia.

## Pobór roczn. od 1894 do 1890 włącznie.

WARSZAWA. (PAT.). „Kurier Warszawski“ ogłosił rozporządzenie R. O. P. z 14 bm. w przedmiocie poboru roczników od 1894 do 1890 włącznie. Rozporządzenie to opiewa: Upewniła się rząd do przeprowadzenia powszechnego poboru mężczyzn urodzonych w latach 1894 do 1890 włącznie. Wy-

konanie niniejszego rozporządzenia i ustalenia kolejności poboru poszczególnych roczników porucza się ministrowi spraw wewnętrznych i ministrom bi-dzielnicy pruskiej. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

## Wilno zajęli Litwini.

WARSZAWA. (PAT.). „Gazeta Poranna“ pisze: Wilno znalazło się w rękach litewskich. To stoła jeszcze w mieście oddziały komunistyczne, „nabito“ bawą jeszcze w mieście komisarze bolszewicy, którzy prowadzą z rządem litewskim rokowania w sprawie oddania miasta Litwinom, jednakże w zamian za to domagają się pozwolenia na przejście wojsk sowieckich do granic niemieckich.

ODANSK. (PAT.). Tutajsze dzienniki niemieckie ogłaszają następujące doniesienie Litewskiej Agencji Telegramów: Rosyjski radiotelegram donosi z Moskwy, że wojska litewskie pójda wspólnie z Rosyją przeciwko Polsce. Doniesienie to nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wojska litewskie obsadzają tylko obszary opuszczone przez Polaków i zachowują szerszą „nieścisłą“ neutralność.

## Z posiedzenia R. O. P.

WARSZAWA. (PAT.). Na posiedzeniu R. O. P., odbytych 19 i 20 bm. pod przewodnictwem Naczelnika Państwa, R. O. P. przyjęła między innymi szereg przedłożeń, a w szczególności rozporządzenia w przedmiocie utworzenia straży obywatelskiej na obszarze bi-dzielnicy pruskiej, ogłoszenia w czasie wojny wiadomości dotyczących wojska i sprawy obrony państwa, przyjmowanie cudzoziemców do armii ochotniczej, nieterminowego przekroczenia granic przyznawania zasług dla rodzin osób służących w wojsku, przyznawania jednorazowych zapomóg dla rodzin ochotników, pociągających ludność do świadczeń osobistych i rzeczowych przy akcyi ewakuacyjnej, w przedmiocie

spółów doroznych w b. zaborze austriackim i nowosyjskim, rozporządzenie upoważniające ministra spraw wewnętrznych do przekazania na obszarach zgrupowanych władzy wykonawczej w przedmiocie utrzymania porządku i spokoju publicznego dowódcami wojskowym.

**Polacy!**  
**Pamiętajmy o plebiscytach!**  
**Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.**

## Do ludności Śląska, Spisza i Orawy.

CIESZYN. (PAT) Przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie Dr. Feliks Becheński wydał do ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy następującą odezwę:

Na konferencji międzynarodowej w Spa 10 bm. oddali delegaci polscy i czechosłowaccy rozstrzygnięcie trwającego blisko od 2 lat sporu o Śląsk, Spisz i Orawę w ręce mocarstw sprzymierzonych i zobowiązali się imieniem swych rządów wydany wyrok wykonać. Plebiscyt został zawieszony, a w miejsce plebiscytu ma nastąpić już w dniach najbliższych w Paryżu decyzja. Konferencja ambasadorów rozstrzygnie sprawę po wysłuchaniu rzeczoznawców obydwu stron. — Rząd polski wystąpił delegatów do Paryża o bezstronny składnie ze stronkami narodowościowymi, ekonomicznymi i prawnymi, — aby wykazali ustnie na podstawie zebranych dokumentów, że ludność polska Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy pragnie gorąco przyłączenia do swej matczynej Rzeczypospolitej. Nie pragniemy cudzego, ale pragniemy jedynie, aby wymierzono sprawiedliwość i oddano Polsce, co polskiego. Nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Polska chciała jedynie w imię zrzec się miała na rzecz Czechosłowacy. O tem mowy nigdy nie było i nie ma; — przeciwnie, rząd polski liczy na to, że przy rozstrzygnięciu sprawy Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, zastosują wszelkie możliwości ogłoszenia przez nie zasady etnograficznej i że wyznaczą granicę zachodnią i południową Rzeczypospolitej tam, gdzie kończą się siedziby ludności polskiej. Dlatego rząd Rzeczypospolitej wzywa ludność polską Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, by oczekiwała zapasie mających decyzji z ufnością. Niech nikt nie zamaci spokoju publicznego, niech nikt nie da się wyprowadzić z równowagi, bo o to proszą rząd R. P. Bądźmy kwi i posłuszni wezwaniu naszego rządu, bo tego wymaga dobro naszej sprawy.

## Przyszła wojna --- wytepi całe kraje i zniszczy europ. kulturę.

(?) Na zgromadzeniu ekonomistów angielskich, które odbyło się w pierwszej połowie b. m. w Londynie, poruszył lord Cecil sprawę wojny światowej i wypowiedział przekonanie, jakie wraz z nim dzielą zresztą wszyscy wybitni ekonomiści i socjologowie i że po tej strasznej wojnie ludzkość doszła do przeświadczenia, że tylko sądy rozjemcze powinny rozstrzygać spory międzypaństwowe. Obecna wojna zmioła z powierzchni świata kilkanaście milionów ludzi. Przyszła wojna zniszczyłaby całą cywilizację europejską. — Trujące gazy usmierciłyby ludność całych krajów, niszcząc równocześnie florę i faunę tych okolic. Słowem — wojna w przyszłości — to absurd i politycy winni już dzisiaj przygotować taki pokój, który by by trwałym pokojem.

# Wymiana not dyplomatycznych.

## Nota angielska. --- Odpowiedź rządu sowieckiego. --- Propozycja pokojowa naszego rządu. --- Ultimatum angielskie.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Warunki w Spa streszcza depeza rządu angielskiego do sowieków z 11 b. m.: Rząd wielkobrytyjski gotów jest toczyć dalej pertraktacje handlowe, Rząd angielski proponuje:

a) natychmiastowe podpisanie zawieszenia broni między Polską a Rosją sowiecką, kroki nieprzyjacielskie zostaną wstrzymane, pozatem armia polska natychmiast wycofa się na linię ustanowioną prowizorycznie ubiegłego roku na konferencji pokojowej. Linia biegnie: Grodno, Wałówka, Brześć Litewski, Utiła, na wschód od Hrubieszowa, Kryłów na zachód od Rawy ruskiej, na wschód od Przemyśla do Karpat. Na wschód od Grodna linia ta w ręku Litwinów. Armia sowiecka stanie w odległości 50 klm. na wschód od tej linii. We wschodniej Galicyi każda z armii zatrzyma się na linii, którą zajmuje w dniu podpisania zawieszenia broni;

b) w najbliższym czasie zbiera się w Londynie konferencja pokojowa, obwołana przez sowieki, Polskę, Litwę, Łotwę i Finlandyę, w celu zawarcia ostatecznego pokoju z Rosją sowiecką. Zastępcy wschodniej Galicyi będą również zaproszeni do Londynu dla ich wysłuchania. Wrangel będzie zaproszony do Londynu dla omówienia przyszłości wojsk pod jego dowództwem, nie jako członek konferencji. Rząd oczekuje natychmiastowej odpowiedzi na ten telegram; ponieważ Polska prosiła o interwencję, a w razie straty czasu może powstać sytuacja, w której zawarcie trwałego pokoju we wschodniej Europie mogłoby się stać trudne.

O ile rząd wielkobrytyjski zastrzega się nie popierać Polski w podjęciu kroków nieprzyjacielskich względem Rosyi, to zdecydowany jest bronić całości i niepodległości Polski w jej etnograficznych granicach. Jeżeli więc Rosya wbrew oświadczeniom nie zadowolili się wycofaniem armii polskiej z terytorium rosyjskiego na warunkach wzajemnego zawieszenia broni, lecz będzie zmierzala do nieprzyjacielskich kroków na jej własnych terenach, rząd Wielkiej Brytanii i rządy jej aliantów będą się czuły zniewolone do wspierania narodu polskiego wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają. — Rząd Wielkiej Brytanii spodziewa się definitywnej odpowiedzi w ciągu tygodnia, czy Rosya jest gotową położyć kres sozławowi krwi.

### Zastrzeżenia Grabskiego.

Na konferencji w Spa udało się p. Grabskiemu uzyskać 4 punkty, które początkowo były zagrożone: 1. Wilno oddane będzie częściowo okupacji nie bolszewickiej, lecz litewskiej, los zaś Wilna rozstrzygnięty będzie ostatecznie na konferencji w Londynie, rząd zaś polski bynajmniej się prawa do Wilna nie zrzeknie.

2. Granice rozejmowe na południu będą biedz tam, gdzie będą stały wojska polskie i rosyjskie w dniu podpisania rozejmu,

a nie granicą, ustaloną w dniu 8. grudnia 1919 r.

3. Między liniami polskimi i rosyjskimi ustalony będzie pas neutralny szerokości 50 kilometrów.

4. Z Galicyi wschodniej mają być wezwani do Londynu nie w charakterze równorzędnych delegatów, a tylko dla konsultacji przedstawiciele.

Warunki, przyjęte przez p. Grabskiego, zostały zatwierdzone przez ROP.

### ODPOWIEDŹ RZĄDU SOWIETÓW.

Na depezę rządu angielskiego nadeszła 18 bm. obszerna, 11 stron druku licząca, odpowiedź rządu sowieckiego: Sowiety wyrażają zdziwienie, że Anglię podejmuje się pośrednictwa, uważają Anglię za stronę wujującą, odmawiają jej więc prawa pośrednictwa. Uważają za konieczne zwrócenie się do Polski bezpośrednio do sowieków. Przy bezpośrednim traktowaniu między Polską i Rosją przyjść może do pogodzenia się. — Traktują o pokój z Polską nie tylko we własnym, lecz i polski interesie. Nota sowieków odmawia prawa Lidze narodów rozporządzenia się losami narodów. Jeśli Polska zwróci się o pokój, Rosya nie odmówi i w jak najprzyjaźniejszym duchu rozpatrzy propozycję Polski o zawarciu rozejmu. Nota wyraża gotowość przyznania Polsce bardziej korzystnej granicy, niż ta, którą przyznała Polsce Rada Najwyższa w grudniu 1919. — Sowiety widzą w tych granicach wpływ reakcji rosyjskiej.

### APÊL ANGLII DO POLSKI O WYSŁANIE NOTY.

Rząd angielski dnia 20 bm., komunikując treść noty sowieckiej, — zaapelował do rządu polskiego o natychmiastowe przesłanie propozycji rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych wprost do rządu sowieckiego.

### POSTANOWIENIE R. O. P.

Na wieczornem posiedzeniu R. O. P. z 20 bm. postanowiono wysłać bezpośrednio notę do rządu sowieckiego z propozycją zawieszenia broni. W myśl tej uchwały 22 bm. wysłana została do rządu sowieckiego następująca nota:

### NOTA POLSKA DO SOWIETÓW.

Rząd polski przyjął do wiadomości fakt, że rząd sowiecki w odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego z 11 b. m. oświadczył, że przyjąłby chętnie propozycję pokojową, która została do niego wysłana wprost przez rząd polski. Rząd polski pragnąc możliwie najspieszniej wstrzymać wszelki rozlew krwi i przywrócić pokój, proponuje rządowi sowieckiemu natychmiastowe zawieszenie broni i otwarcie rokowań pokojowych. Propozycja zawieszenia broni została równocześnie wysłana przez Naczelne Dowództwo wojsk polskich do naczelnego dowództwa wojsk sowieckich. Podp. Sapieha.

**NOTA ANGIELSKA DO SOWIETÓW.**

W odpowiedzi na notę sowietów wy-stosował rząd angielski ze swej strony notę: Rząd Jego Królewskiej Mości rozważył z jak największą uwagą odpowiedź rządu so-wietów na notę z dnia 11 b. m. Odpowiedź ta zawiera poglądy, które znacznie się różnią od poglądów rządu angielskiego w kwestii zasad i faktów. Poglądy te jednak nie będą przedmiotem naszej noty, którą się o-graniczy do naglącej kwestyi zawieszenia działań wojennych między Polską i Rosją w czasie jak najkrótszym.

Rząd sowietów oświadczył gotowość rozważenia w jak najbardziej przychylnym luchu sprawy zawieszenia broni z Polską, jako pierwszego kroku do ostatecznego pokoju, jak również swoją gotowość przyznania Polsce granicy niemniej korzystnej, niż granica etnograficzna, zaproponowana pierwotnie przez Radę najwyższą.

Rząd angielski niema najmniejszego zamiaru nalegać na to, aby pertraktacje o za-wieszenie broni, czy też pokojowe, miały być prowadzone za pośrednictwem Anglii, lecz zaproponował przyjazd na konferencję do Londynu, ponieważ to dopomogłoby do wej-scia w stosunki z konferencją pokojową i ułatwiłoby porozumienie między Rosją i światem zewnętrznym, a pertraktacje by-łyby toczone w dobrej wierze i bez zwłoki. W ten sposób odpowiadając życzeniom inte-resowanej ludności i zapewniając trwały spokój między Polską i jej wschodnimi sąsia-dami. To skłoniłoby sprzymierzonych do za-niemywania pertraktacji o zawieszenie broni i pokoju.

Jeżeli zaś pomimo propozycji rządu polskiego zawieszenia broni armie sowieckie będą kontynuowały posuwanie się naprzód, rząd wielkobytyjski i jego sprzymierzeńcy będą to uważały za zamiar prowadzenia z lu-dem polskim walki i ze względu na to da-dzą Polsce wszelką pomoc.

Rząd angielski zwraca uwagę na to, że w razie inwazyi do Polski przez Rosję so-wiecką, nie mogą być kontynuowane pertra-ktacje o podjęcie stosunków handlowych i dlatego telegraficznie dano znać Kamiene-wowi i Krassinowi, aby wstrzymali swój wy-jazd do czasu, gdy będzie wyrażona zgoda o zawieszenie broni.

**Z Rady miejskiej.**

Lwów, 23. lipca.

(ns) Wczorajsze posiedzenie Rady miej-skiej, rozpoczęte przy bardzo słabym kom-plecie, zagał prez. Neumann, odczytując na wstępie telegram burmistrza miasta Lu-bawy zawierający wyrazy otuchy dla Lwowa.

Telegram ten brzmi:

Zebrał dnia 20. lipca na wiecu obywate-łe z Lubawy i okolicy w liczbie kilku tysię-cy przysyłała dzielnym Lwowianom w ciężkiej dla ojczyzny naszej chwili słowa bra-terskiej otuchy. Liczne i ciągle zgłaszający się ochotnicy idą pełni chęci i nadziei pod sztandarem Hallera, by pod jego rozkazami bronić granic wschodnich; bronić polskiego Wilna i polskiego Lwowa.

Zatem ulajcie krochać bracia, gdyż w waszej brońce wstaje cały naród polski.

Cześć wam!

Wstał, burmistrz Lubawy Odczytanie tego telegramu przyjęli ze-brani gorącymi oklaskami.

Przed porządkiem dziennym r. Maksy-mowicz przedłożył wniosek agły w sprawie wywożenia ze Lwowa w obrznych ma-sach artykułów żywności, o treści nastę-pującej:

„Wobec stwierdzonych faktów, że pew-ne osobistości i niektóre firmy wywożą z miasta masowo artykuły żywności, co spow-odować musi ogromne podrożenie tychże ar-tykułów, zwraca się Rada miasta z usilnem żądaniem do Prezydium, ażeby wszelkimi

sposobami zapobiegło dalszemu wywożeni-ze Lwowa artykułów żywności”.

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

R. Felszty referował sprawę zakupną za 2 i ćwierć miliona marek materiałów elektrotechnicznych w Ameryce, co uchwal-ono, jak również drugi wniosek r. Felszty na w sprawie zaciągnięcia w m. Zakł. Kredyt. w Krakowie pożyczki w kwocie 2 mil. mk. dla m. Zakł. opaku.

Na wniosek r. Maksymowicza uchwalono podnieść opłaty za stanowiska targowe, a dalej uchwalono szereg spraw pomniejszych poczem o godzinie 8 prezydent zarządził po-siedzenie tajne.

**W służbie Ojczyzny.**

**SOLENNE NABOŻENSTWO.**

W sobotę 24 bm. o godz. 7 rano, w kościele OO. Bernardynów przed ołtarzem św. Michała — odbędzie się solenne nabo-żeństwo staraniem komitetu centralnego „Domu żołnierza polskiego” na intencję u-proszenia błogosławieństwa Bożego dla idą-cych do boju żołnierzy. W czasie mszy — panie przystąpią gremialnie do Św. Komunii.

**ODDZIAŁ ŻEŃSKI**

Związku Strzeleckiego mieści się w lo-kalu przy ul. Ossolińskich 14, II. p. Zgło-szenia przyjmuje się od 10—12 w południe i od 4—8 popoł.

Komenda Związku Strzeleckiego.

**ODEZWA DO RZEMIEŚLNIKÓW POLSKICH.**

„Z inicjatywy zawodu szewskiego powstała myśl stworzenia pułku imienia Kilińskiego. Gen. Haller zgodził się na propozycję rzemieślnictwa. Chodzi obecnie o wystawienie i wyekwipowanie na początek 1000 ludzi.

Ponieważ idea Pułkowa Kilińskiego winna być zarówno drogą tak dla szewców, jak i dla rzemieślników, a nawet dla całego stanu mieszczan-skiego, przeto wzywamy do zapisywania się na li-stę werbunkową do pułku im. Kilińskiego, oraz do składania ofiar w gotówce lub naturze w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan, Młodowa 12.”

**TORUŃ. (PAT.)** Odbił się tu przeszło 12-000-ny wiec, zwołany przez Radę pomorską celem utwo-rzenia straży obywatelskiej miasta Torunia. Wszy-scy mówcy nawoływali młodzież do wstępowania w szeregi armii ochotniczej, starszych zaś do stra-ży obywatelskiej.

**BIAŁYSTOK. (PAT.)** Akcja obrony państwa posuwa się tu żywo naprzód. Kieruje nią Komitet narodowy pod przewodnictwem p. Tofłoczki i p. Olszyńskiej. Wielka liczba ochotników zaciąg- się w szeregi armii.

**SOSNOWIEC. (PAT.)** Utworzył się tu Kom-itet pomocy dla armii ochotniczej. W tych dniach wyjechała do Warszawy specjalna komisja celem zakupu materiałów na mundury za 200.000 mk.

**SOSNOWIEC. (PAT.)** W dniu dzisiejszym od-chodzi ze Sosnowca oddział kobiecej Legii Ocho-tniczej. Pożegnanie tego oddziału odbędzie się w lo-kalu polskich Związków zawodowych N. P. R.

**DO NIEWIAST!**

Drgnęło wreszcie społeczeństwo i czuje razem z walczącą armią. A więc i każda Polka musi odtąd tak żyć, zachowywać się i pracować jak ta, która ma na froncie brata, męża, narzeczonego lub syna. Tak odczuwały wołne kobiety we Francji, stąd szła ich wielka pomoc armii i dlatego armia francuska czując wczynach, że wszyscy chcą zwy-cięstwa — zwyciężyła.

My, Polki nie śmiemy być gorsze, musimy cią-gle chcieć, aby Polska była silna i wielka.

Za wolą pójda czynni!

Trzeba nam pomagać armii!

- 1) Jak pomagać żołnierzom na froncie!
- 2) Jak zaopiekować się rodzinami żołnierzy walczących?

3) Jak zachęcić resztę zdolnych do broni męż-czyn do pójścia na front?

Nad tem musimy się zaraz wspólnie naradzić, zorganizować się, podzielić przy pracy i narady w czyny wprowadzić.

Otóż na to robimy

**OLBRZYMI KOBIECY WIEC**

dnia 25 lipca br. (w niedziele) o godz. 7 wieczorem w podwórzu ratusza.

Przyść tam musi każda Polka — słowem wszystkie bez względu na klasę społeczną i zawód. Poświęćcie godzinę czasu i przyjdźcie!

Komitet

„Wszystko dla frontu”

**DOWODZTWO MAŁOPOLSKICH ODDZIA-ŁÓW ARMII OCHOTNICZEJ** wzywa osoby mogą-ce poświęcić kilka godzin dziennie pracy biurowej, agitacyjnej itp., a więc urzędników, sędziów, pro-fesorów, nauczycieli ludowych, by zgłaszały swój współudział w pracy u k.p. Szmajskiego-Lwów, ul. Akademicka 5. II p. od godz. 9 do 1 i od 3 do 7 wiecz.

Maczyński, pułk. brygadier.

## Broń dla wojska. Zbiórka „Wieku Nowego“.

W administracji naszego pisma złożyli w dalszym ciągu pp.:

Poła Mielniczuk, Zielona 10 — 1 hełm włoski.

Skulska Stefania — 1 lorneta polowa artyleryjska, 1 para bucików, 5 koszul, 1 kałesony, 1 czapka.

Stanisław Pekelak — 1 rewolwer z futerałem, 1 bagnet, 1 szabla.

Fried Ignacy — 1 szabla.

Ludwik Matkowski — 1 szabla.

J. S. — 1 bluza, 1 nóż.

I. Weinberg — 1 bagnet pruski, 1 bagnet pruski, 1 bagnet bez pochwy, 1 łuska mos. do armaty, 36 naboje rewol.

Tadeusz Paklerski — 2 karabiny, naboje.

Luna Sklepińska — 2 szable, 1 płaszcz, 1 pas, 1 mundur, 1 hełm.

Wittlin Alfred — 3 menażki rosyjskie, 1 manierka.

Janusz Maryan — 1 rewolwer.

Franz Antoni — 1 karabin i naboje.

Metz — 1 łopata, bagnet, czapka, ramię, zamek od karabina, patrony i jeden chlebak.

K. S. — 2 karabiny i naboje.

M. S. O., dzieln. II. — 2 szpady, 1 szabla ofic., 12 bagnetów, 1 pochwa do bagnetu, 2 taśmy od karabinów maszynowych i próżne łuski.

Weida Zbigniew — 1 szabla, 3 bagnet, 1 karabin.

Roman Prokopowicz — 1 szabla.

N. N. — 2 paczki gazy i d formowej, 2 pierścienie kuli armat., 1 manierka, 103 naboje karabinowych.

Józef Nusbaum — 1 bagnet, 1 manierka.

Fryderyk Jahn — 54 naboje.

Maryan Górniak — 1 manierka, 1 scyzoryk, 1 łyżka, 1 kubek, naboje.

Piotr Strzelbicki — 1 szabla.

Zymirski Wilhelm — 1 bagnet, 2 chlebaki, owijacz, fajka, naboje i scyzoryk.

Podhałcz Antonina — 2 manierki, 1 bagnet, 1 taszka i naboje.

Jan Klimkiewicz — 1 szabla ofic. kawaler., maska gazowa z futerałem i puszką.

A. D. — 2 hełmy, 7 bagnetów.

Burger W. — 1 bagnet, 1 manierka.

Frydman Waclaw — 1 ładownica, 1 manierka, 1 kubek, 10 naboje, 1 szabla, jeden bagnet.

Frydman Adam — 1 bagnet, 8 łusek.

Iniela Müller — 1 hełm, 340 naboje rewolwerowych, zegarki do pocisków armatnich i łuski karabinowe.

Litwin Feliks — zamek karab. zepsuty, rewolwer, 5 naboje.

Heil Adolf — 1 szabla, 3 naboje.

Filipkiewicz Edward — jeden karabin i naboje.

Broniś Bryczkowski — 2 szable kawalerskie.

Jan Nikodem — 1 karabin, 2 bagnet, 5 naboje.

Bogdan Kajetanowicz — 14 naboje, 1 karabin meksyk., 1 szabla urzęd. z pasem.

Józef Mączyński — 1 plecak, manierka, spodaie, kubek, talerzyk.

Janina i Karol Meidinger — 1 karabin, 1 bagnet, 106 naboje i 2 ładownice.

Helena Wątopek — naboje 8 magazynów, 1 bagnet, 2 pasy do karabinów płóciennych, 1 pas skórzany.

Karol Kropiwnicki, podkomisarz policyi państw. — 1 bluza, 1 spodnie, 1 para bucików, 1 czapka, 1 szabla, 1 bagnet z pasem, 16 łyżek.

Urbanowicz Władysław — 1 karabin, 1 szabla, naboje.

Barański Stanisław — 1 zamek do karabinu, 8 naboje, kilkanaście łusek.

M. R. — 1 bagnet, 1 hełm, 1 manierka, pokrywaczka do menażki.

Józefa Rozlucka — 2 karabiny.

Fr. Edward Stoller — 1 karabin, 1 bagnet, 3 łuski, 5 naboje, 2 szrapnele, nabój 47 mm., 1 chlebak, 1 pas skórzany, 1 parę owijaczy.

Rudzik Karol — 5 bagnetów.

Bogdanowski Karol — 2 szable kawalerskie, 1 bagnet, 1 kupła.

Urban Franciszek — 1 karabin, 20 naboje, 1 bagnet.

Maryan Szewczuk — szabla.

Jahl Jarosław — pas wojskowy, ładownice, torebka telefoniczna.

Lochman Stanisław — 1 karabin, 2 bagnet, 80 naboje, 5 łusek.

Kielarski — 1 bagnet, 2 manierki.

Józefa Kowalska — 1 szabla, 1 bagnet.

A. T. — 1 karabin, naboje, bagnet, paski i drobiazgi.

Józefa Bichałowicz — 1 karabin, 1 szabla i 5 naboje karab.

Stanisław Rieserowa — płaszcz, czapka, bluza, spodnie oficerskie, kocyk, 4 chlebaki, 2 plecaki, 2 manierki, 1 pas i rzemyki.

N. N. — torba z pasem na rewolwer i przytrzymywacz do toporka.

Koszeleński Kazimierz — 1 saperka, 1 banet.

A. Kowalska — 1 chlebak, 1 szabla, 1 maska gazowa, 1 lont do wysadzania mostów, 1 para bielizny, 3 pary bucików starych, 1 para bucików nowych, 1 bluza, 1 para spodni, 1 trykot, 3 nabruszniki, 1 koc, 1 pas do szabli.

J. J. — 2 bagnet, łuski karabinowe.

Weitzman — 1 manierka, 2 kubki na wodę.

Pani R. — 2 chlebaki, płaszcz, bluza, saperka, spodnie, bagnet, 2 paski, 2 futerały na rewolwery, 4 futerały na patrony, 3 magazyny naboje.

Za pośrednictwem redaktora M. R. pani Os. — pistolet.

Broń złożyliśmy — jak poprzednio — w Komendzie miasta, ze względu na konieczność uzbrojenia możliwie największej liczby ochotników, gorąco apelujemy do Szanownych Czytelników o dalsze wydatne składanie broni.

Nazwiska ofiarodawców zamieszczamy codziennie.

## Kontrofenzywa na Grodno.

WARSZAWA. (PAT.) Komunikat Sztabu gen. z dnia 22 lipca 1920.

Na południe od Grodna oddziały nasze prowadząc nakazaną kontrofenzywę wzdłuż szosy Sokółka—Grodno wyparły oddziały nieprzyjacielskie ze Skoropczyc, Kamionki i Olszanki i posuwają się pod forty Grodna.

Od Włoczy do ujścia rzeki Szczary utarczki wywiadowczy na przedpolu rzeki Niemna.

Na wschód od Mostów w rejonie Moskaję nieprzyjaciel słabszym oddziałami i szwadronem jazdy przeprowadził się przez Szczarę, został jednak zdecydowanym kontratakem naszych oddziałów odrzucony za rzekę.

W rejonie na północ i zachód od Stonima toczą się zacięte walki celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Stonimem zdołały przejść Szczarę.

Na Polesiu drobne utarczki z posuwającym się awangardami przeciwnika na linii Bobryk. Nieprzyjaciel usiłował jednocześnie sforsować Prypeć pod Kołkami i Wołowcami, został jednak z ciężkimi stratami odrzucony.

Na południe od Prypeci w rejonie rzeki Rzeczycy i Mułczy oddziały nasze znajdowały się w walce z przeciwnikiem, który przeprowadził się zaoczniejszymi siłami na zachodni brzeg Styru.

Na wschód od Rózy oddziały nasze wzięły 14 kadziesiąt jeńców.

Na wschód od Rózy oddziały naszej piechoty wyparły przeciwnika z Jeziora i Klepaczewa, zdobywając przytem tabor batalionu nieprzyjacielskiego.

Na południe od Luck trwają w dalszym ciągu zacięte walki. W rejonie Targowicy i na linii kolejowej Radziwiłłów-Dubno odznaczyła się bohatersko grupa majora Mateczyńskiego, która pomimo opuszczenia Dubna przez nasze oddziały, pozostawała dłuższy czas w fortach i następnie będąc otoczona ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela wycofała się pod burzą ogniem nieprzyjacielskiej artylerji i zaporem ant pancernych torując sobie drogę odwrotu.

Na południe od Dubna nieprzyjaciel po zaciętych atakach opanował Krzemieniec.

Na północ od Wołoczysk nieprzyjaciel atakował Orzechowice. Naszym kontratakem został odrzucony i wycofał się w popłochu na wschód. Nie baczac na ciężkie straty nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu przyczółek mostowy Wołoczyska. Atak jego są jednak bezskuteczne.

Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjaciel przeprowadził się przez Zbrucz i zajął Iwanie Puste, skąd jednak kontratakem został odrzucony za rzekę.

Kulicki

## Z posiedzeń komisji spraw zagran. i wojskowych.

WARSZAWA. (PAT.). Komisje zagraniczna i spraw wojskowych odbyły posiedzenie pod kolejnym przewodnictwem pp. Daszyńskiego i Anusza w obecności ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego i delegata ministerstwa spraw wojskowych. Przed przewodnictwem obrad odczytano list podsekretarza stanu gen. Soskowskiego, domagający się

ogłoszenia oficjalnego komunikatu poprzedniego zebrańia połączonych komisji, a to w celu spróbowania technicznych ścisłości, zawartych w notatkach pewnej części prasy. W myśl tego postanowiono wydać żądany komunikat. Minister spraw zagranicznych odpowiedział następnie na interpelację p. Perla w przedmiocie pokojowego pośrednictwa Anglii. W dalszym ciągu kontynuowano dyskusję poprzedniego zebrańia nad wnioskiem p. Potiatowskiego, domagającego się niewzięcia wraunków rozumu, zapropo-

wanych przez Anglie, oraz p. Otłubińskiego, domagającego się wyjaśnienia przyczyn niepowodzeń militarnych. Dyskusję przerwało, uchwalając odesłać wnioski do podkomisji złożonej z przedstawicieli i klubów reprezentowanych w kołach senatorów. — Podkomisja ma opracować materiały i przedstawić wnioski Izbie.

## Prasa angielska o wojnie polsko-rosyjskiej.

POLDHU. Radio. (PAT.). Dzienniki londyńskie komentują kryzys polsko-rosyjski jak następuje: Jeżeli rząd sowieński chce wojny, sprzymierzeńcy, jakkolwiek niechętnie, podejmą ją. Żądna jest nadzieja, aby udało się uratować Polskę przez rokowania z Leninem. Bolszewicy chcą najwidoczniej zyskać na czasie. Jeżeli Leninowi i Trockiemu udało się ujarzmić Rosję, to jednak nie można pozwolić, aby stali się panami Europy. Nie można zamykać oczu na niebezpieczeństwo grożące pokojowi europejskiemu w razie inwazji bolszewickiej do Polski. Jesteśmy obowiązani przeszkodzić jej upadkowi. Gazeta „Express” podnosi niebezpieczeństwo nowej wielkiej wojny, jaka może wyniknąć z kryzysu polsko-rosyjskiego.

## Prem. Witos odjechał do stolicy.

KRAKÓW. (Tel. od nasz. koresp.). Premier Witos przybył wczoraj do Krakowa, wzywany z Wierchosławic, i odjechał wieczorem do Warszawy.

## Sprawa żydowska.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dziś odbędzie się w gmachu sejmowym narada nad sprawą żydowską. Na konferencji tej ukonstytuuje się rada, która wyda odezwę w sprawie żydowskiej, a ponadto utworzy zostanie ścisły komitet wykonawczy.

## Socjaliści francuscy przeciw Polsce.

PARYŻ (PAT), Havas. Dzienniki podkreślają sukces odniesiony przez Milleranda w Izbie deputowanych, zaznaczając, iż socjaliści głosowali zgodnie z Louchereim i Tardieu, dawnym współpracownikiem Clemenceau. „L'Humanite” protestuje gwałtownie przeciwko deklaracji w sprawie Polski, oświadczając, iż socjaliści przeciwstawiają się energicznie prowadzeniu wojny kontrolujnej.

## Neutralność Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej.

WARSZAWA (PAT). Oświadczenie w sprawie neutralności Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej, ogłoszone w „Reichsanzeigerze” i podane wczoraj do wiadomości prasy polskiej, zostało specjalnie zakomunikowane ministerstwu spraw zagranicznych przez posła niemieckiego w Warszawie.

## Sprawa Cieszyńskiego rozstrzygnięta będzie w przeciągu 2 dni.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) „Kuryer Poranny” donosi z Paryża: Na radzie ambasadorów, podczas obrad nad sprawą Cieszyńskiego, delegat czeski dr. Benesz wygłosił 2-godzinna mowę, domagając się oddania Śląska Cieszyńskiego Czechom-Słowacy ze względu na to, że Śląsk jest jej koniecznie potrzebny (I) do rozwoju. Delegatom polskim udzielono jeden dzień zwłoki na przygotowanie odpowiedzi. Beneszowi odpowiadał delegat polski Paderewski, opierając się głównie na dawnych argumentach polskich. Powoływał się mianowicie na § 5 i 6 deklaracji z 21. czerwca. Sprawa cieszyńskiego ma być załatwiona ostatecznie w przeciągu 2 dni.

## Generał Rozwadowski szefem sztabu generalnego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. kor.) W miejsce gen. Stanisława Hallera mianowany został szefem sztabu generalnego generał-porucznik Tadeusz Rozwadowski, który wczoraj objął już urządowanie i jako szef sztabu był na posiedzeniu komisji wojskowej i zagranicznej.

## LISTA NOWEGO GABINETU.

Witos premierem. — Daszyński zastępcą premiera. — Ścisłejszy komitet, powołany do kierownictwa polityką rządu. — Notę pokojową do rządu sowieńskiego wysłano z podpisami członków dawnego gabinetu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Na przedwczorajszym posiedzeniu Rady Obrony Państwa, które trwało od 8-mej wieczór do wczesnej godziny rano, uchwalono tekst noty do sowieńców z propozycją rozjemstwa.

Następnie uchwalono skład gabinetu. W myśl tej uchwały Witos ma zostać prezydentem ministrów.

Ponieważ ze strony endecji założono stanowczy protest przeciw powołaniu Daszyńskiego na posterunek ministra spraw zagranicznych, a ze strony lewicy odmówiono zgody na powołanie do objęcia tej teki przedstawiciela endecji, spór rozwiązano w ten sposób, że utworzono stanowisko wiceprezesa Rady ministrów.

Lista projektowanego gabinetu przedstawia się w sposób następujący:

Prezydent min.: Wincenty Witos,  
wiceprez. Rady min.: I. Daszyński,  
sprawy zagr.: ks. Sapieha,  
skarb: Wł. Grabski,  
sprawy wewn.: Skulski,

(ci ministrowie tworzą ścisłejszy Komitet, powołany do kierownictwa polityką rządu)  
sprawy wojskowe: gen. Leśniewski,  
sprawiedliwość: St. Nowodworski,  
rolnictwo: Poniatowski,

przemysł i handel: Chrzanowski,  
poczta i telegraf: Tolloczko,  
koleje: Bartel,  
ochrona pracy: Peplowski,  
zdrowie: Chodźko,  
oświata: Rataj,  
kultura i sztuka: Heurich,  
aprowizacja: Śliwiński,  
b. dzielnica pruska: Kucharski.

Do obsadzenia ministerium robót publicznych proponowany był poseł socjalistyczny Artur Hausner, ale P. P. S. wycofała go, rezygnując z obsadzenia tej teki. P. P. S. poprzestała tylko na jednym członku gabinetu w osobie Daszyńskiego.

Wczoraj przybył do Warszawy prof. Narutowicz ze Szwajcaryi, który ostatnio był mianowany ministrem robót publicznych w gabinecie Grabskiego, a obecnie po przybyciu zastał przesilenie. Jest prawdopodobnem, że prof. Narutowicz obejmie tę ministerstwa robót publicznych.

Wczoraj gabinet nie mógł być jeszcze definitywnie utworzony z powodu nieobecności Witos, który bawił w wsi rodzinnej Wierchosławicach pod Tarnowem.

Z powodu tego, że wczoraj jeszcze gabinet nie był definitywnie utworzony, notę pokojową do sowieńców wysłano z podpisami członków dawnego gabinetu.



## Ministrowie „z nieograniczonymi pełnomocnictwami”.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.). Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła wysłać ministra Tolloczka do Brześcia, Śliwińskiego do Lwowa, a Bartę do Krakowa z „nieograniczonymi” pełnomoc-

nictwami do mających się wydać zarządzeń, jakich wymaga chwila obecna.

## Grecy okupują Trację.

LYON (PAT). Dzienniki donoszą, że Grecy zaczęli okupować Trację i zajęli linię Adryanopol.

„Nie ścierpie już niedoli,  
Ani niewolnej nędzy —  
Sam sięgnę lepszej doli  
I łeb przygniote jedzy!”

WYSPIAŃSKI.

Tylko własnymi siłami zwalczymy przeciwności. ocalimy Polskę. Oba fronty nasze zewnętrzny i wewnętrzny uczynimy nie do zdobycia, kupując

## Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski

Na wypadek dalszej wojny Polska będzie miała do dyspoz. amun. niemiecką.

ROTTERDAM. (PAT.). Wielki „Daily News” który stale występował przeciwko interwencji Europy zachodniej w Rosji, pisze obecnie, że nota angielska wyraźnie wskazuje, iż skoro bolszewicy wkroczą do właściwych granic Polski, Polska będzie miała do dyspozycji „aszych oficerów a prawdopodobnie i Focha.

Co się tyczy amunicji, wschodnie Niemcy są załadowane amunicją i amun. które w myśl traktatu mają być wydane ko-

rej. Zapasy te nie dostaną się do Polski, — jeżeli Rosya nie wkroczy do niej. Jeżeli zaś wkroczy wszystko to będzie do dyspozycji Polski.

„Times” podają, że po powrocie Lloyd George’a ze Spa, zebrał się zaraz gabinet na narady o sytuacji w sprawie polsko-rosyjskiej. Podniesiono, że obecnie położenie w Polsce jest podobne jak w r. 1914, gdy Niemcy wkroczyli do południowej Francji.

znal ją za niewyczerpującą, dlatego też została wysłana do Moskwy druga nota, żądająca dalszych wyjaśnień co do zamiarów rządu sowieckiego.

**Bela Kuhn aresztowany.**

GDĄŃSK (PAT.). Dzienniki donoszą, że wczoraj na statku reemigracyjnym „Lizbona” aresztowano Belę Kuhna, Lenina i kilku wybitnych komunistów w chwili, gdy chcieli udać się do Moskwy.

## Kronika bieżąca.

Dziś Apolinarego.

Jutro Krystyny.

Pojutrze Jakóba.

Wschód słońca o g. 4:18. Zachód o g. 7:54.

REPERTUAR „CHOCHLIKA” w ogródku przy ul. Teatralnej 14: „Próba miłości” operetka Rapackiego, „Kleptomania” komedia oraz solowe występy. Początek o 7:30 wieczorem. 12429

TEATR ART-LITER. Rejtana 3. („Człowiek do Paris”) Premiera z nowym aktualnym programem oraz farsą „Oj! ten meż...” Seweryn Mielchowski, Wandyczowa, Ochymowicz i t. Bliższe szczegóły w afiszach. Początek o godz. 7:30 wiecz. 18516

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W PRZEMYSLE BELGIJSKIM. (PAT.). Parlament belgijski 141 głosami przeciw 13 przyjął ustawę wprowadzającą w przemyśle 8-godzinny dzień pracy, a 48 godzin w tygodniu.

ZBIORY PODHORECKIE W KRAKOWIE. Konserwator zabytków sztuki, dr. Tadeusz Szydłowski powrócił z objazdu kresowych powiatów wschodniej Małopolski, podjętego celem zabezpieczenia najcenniejszych zabytków przed niebezpieczeństwem wojny. Przy pomocy wojskowności (D. O. G. Lwów) przeprowadził dr. Szydłowski ewakuację cennych zbiorów z zamku w Podhorcach. Zbiory te (obrazy, meble, biblioteka etc.) zostały przewiezione pod eskortą wojskową do Krakowa.

DYABLIK DRAKARSKI. Nie oszczędza on nawet poezji! Wkradł się i do wiersza wczorajszego pt. „Karta z przeszłości”. W pierwszej zwrotce opuszczono po: Rzeczypospolitej rycerze: Gubili zbrój husarskich pierze. Poza tem w anastrofie ma być „zastygłym” a nie „zastygłym”.

RADA POMORSKA. (PAT.). W Toruniu ukonstytuowała się Rada Pomorska, zadaniem której jest

## Endecya atakuje znów wojskowość.

Defetyzm endecki — przyczyną obniżenia nastroju wojska. — Sprawa pokoju. — Ofenzywa na Kijów, a endecki plan marszu na Moskwę.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej i zagranicznej w dyskusji nad położeniem militarnym obaj przedstawiciele endecji postawili Dębski i ks. Lutosławski z niechęcią i zaciętością atakowali wojskowość. — Wywody Lutosławskiego były tak zapamiętane, że poseł Jan Dąbski (lud.) zaproponował przerwać dyskusję.

Poseł Breyski wykazywał, że defetyzm endecki stanowił przyczynę do obniżenia nastroju wśród żołnierzy na froncie.

Poseł Perl zaznaczył, że zasadniczym błędem było załatwienie sprawy pokoju wtedy gdy warunki były zupełnie pomyślne. — Wówczas nacisk ze strony endecji przeszkodził rokowańom które rozbiły się o kwestyę Borysowa, przyczem dalsza ofenzywa była nieodzowną ze strony wojsk polskich, a obojętną sprawą było już, w jakim ona pójdzie kierunku. Ofenzywa na Kijów oparta była przez koncepcję utworzenia Ukrainy, podczas gdy ofenzywa ewentualna na Smoleńsk i Moskwę byłaby gorszą pod względem politycznym, gdyż godziła w „najżywość i interesy nacjonalistyczne Rosji.

Dyskusja zakończyła się odesłaniem wniosków do podkomisji.

## Rada ambasadorów zaczyna narady nad sprawą Gdańska, Cieszyńskiego i Spisza.

WARSZAWA. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 23 lipca b. r. zaczynają się w Paryżu w radzie ambasadorów konferencje w sprawie Gdańska, oraz w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Jako rzeczoznawcy polscy w sprawie Gdańska wyjechali do Paryża pp. Jackowski i prof. Malczewski, dla spraw Cieszyńskiego ks. Łoździn i inż. Kiedroń, — jako zawoła górnictwa Dr. Bonarkiewicz, — jako referent kolejowy dr. Dąbrowski, sekretarz prefektury polskiej pastor Kulisz, obrońca polskiego protestantyzmu, w imieniu zaś Spisza i Orawy występować będą w Paryżu Setkowicz i ks. Machaj.

## Solidarna postawa koalicji wobec Rosji.

POLDHU (PAT). Radio. Lloyd George mówiąc w Izbie gmin o sytuacji polsko-rosyjskiej, oświadczył, że sprzymierzeńcy doszli do wniosku, iż muszą przedsięwziąć kroki, aby powstrzymać zalew Polski przez bolszewizm. Nota angielska została wysłana do rządu sowieków po wyczerpującym omówieniu sytuacji ze sprzymierzeńcami i za ich zgodą. Gabinet rozpatrzył odpowiedź sowieków na propozycję rozejmu i u-

**Strona Pomorza przed niemczyzną.** Rada Pomorska jest organizacją społeczną i międzypartijną, działającą wspólnie z czynnikami rządowymi. Rząd popiera Radę Pomorską, uznając ją za jedyną, która przedstawia interesy wszelkiej samopomocy społecznej. Inicjatywę utworzenia Rady dał dowódca A. G. Pomorza gen-por. Raj. Rada Pomorska tworzy się we wszystkich wsiach i miastach Pomorza.

**BANK SOWIECKI W LONDYNIE. (PAT).** „Tłumacz“ donoszą iż wkrótce otwarty będzie w Londynie bank administrowany przez członków delegacji sowieckiej. Dyrektorem będzie prawdopodobnie Kressa.

**ZEBRANIE OBYWATELSKIE** za zaproszeniem odbędzie się w niedzielę 25 lipca o godz. 12 w południe w sali Sokoła-Macierzy, Zmorowicza 8. Porządek dzienny: Obrona Lwowa i Lwosów. Zaproszenia będą doręczone. Związek Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski. Dr. Marceł Prószyński wiceprezes. Józef Bielikiewicz sekr.

(?) **KONCERTY PO KAWIARNIACH USTAŁY.** Stało się to nagle w Warszawie. Lwów pójdzie z tym przykładem i aż do lepszych czasów ustąpi produkcje.

**AWANTURY ULICZNE W RZYMIE. (PAT).** Z Rzymu donoszą: Po wznowieniu ruchu tramwajowego przyszło do gwałtownych zajęć, gdyż publiczność atakowała siłnie konduktorów, że przybrał wagony czerwonymi chorągiewkami. Ruch tramwajowy musiano wstrzymać.

**AGITACJA HAKATYSTYCZNA NA KOLEJACH GÓRNOŚLĄSKICH. (PAT).** W ostatnich czasach zmogła się na kolejach górnośląskich agitacja hakatystyczna, która prowadzi jawnie i bezwzględnie urzędnicy kolejowi niemccy. Z powodu tej zmniejszonej agitacji politycznej panuje wśród polskich pracowników kolejowych i ludność Górnego Śląska wielkie rozgorzenie.

**MUZEUW W RAPPERSWILLU.** Zgodnie z postanowieniem wiceprezesa Muzeum prof. Z. Laskowskiego doroczny Zjazd Rady Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu odbędzie się 23 sierpnia br.

**ZNIZKI DLA JADĄCYCH NA GÓRNOŚLĄSKI TEREN PLEBISCYTOWY. (PAT).** „Kurier Polski“ ogłasza następujący okólnik ogłoszony na kolejach: Stosownie do rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych jadącym na górnośląski teren plebiscytowy należy wydawać bilety algowe z 80 proc. zniżką do Sosnowca na zasadzie okazujących świadectwa ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i Komitetu obrony Śląska przy Radzie narodowej w Poznaniu.

**SPRAWY EWAKUACYJNE. (PAT).** Według doniesienia „Kuriera Porannego“ na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów zdecydowano oddać sprawy ewakuacyjne państwowemu urzędowi do spraw powrotu jeńców.

**UCHODZCY ZE WSCHODU. (PAT).** Według informacji „Kuriera Warszawskiego“ przybyły do Warszawy znaczne partie uchodźców przeważnie z okolic Włocławka i Mińska. Uchodźcy zwrócili się do Czerwonego Krzyża z prośbą o rozmięszczenie i opiekę.

**EKSPozytura ZARZĄDU CYWILNEGO ZIEM WŁOYŃJA I POCENTU PODOLSKIEGO** zawiadamia wszystkich interesowanych, że ostatni transport odchodzi w piątek wieczorem tj. dnia 23 bm. — poczem Ekspozytura zwija swoją działalność. Po dniu 23 bm. wszyscy ewakuowani będą zmuszeni na własny koszt udać się do miejsc swego przeznaczenia.

**NA DŁUGOTERMINOWĄ POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ** przedsiębiorstwo handlowe Białoborski i Knapowski złożyło 500.000 marek.

**TYFUS PŁAMISTY I POWROTNY W QMI-NACH OKOLICZNYCH.** Powiat Lwów: Jaryczów Nowy, Kalinów, Kamienopol, Porszna, Pustomyty, Solonki, Rudnice, Zamarynow i Żyrawka.

**Powiat Gródek Jagiełł:** Brańkowiec, Dąbrowica, Dolniana, Gródek Jagiełł, Putiatyce, Stawczany.

**Powiat Rudki:** Bełkowa Wieszka, Chłopczyce, Czajkowiec, Konuski król, Konuski sam, Nowosiółki gość, Nowosiółki oparskie, Ostrów, Podhajczyki, Rudki, Rumno.

Fizyk przestrasza publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakazanych. Mieszkańców z miejscowości objętych wykazem nie należy wpuszczać do mieszkań i kuchni z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

**„KOŁO STUDENCKIE“** wzywa wszystkie członkinie, przebywające we Lwowie, aby zgłaszały się w domu Akademickim ul. Łozkińskiego 7, w piątek i sobotę dnia 23 i 24 bm. między godz. 10 a 11 i 4 a 6 celem odebrania deputatu przydzielonego przez Misję Amerykańską w cenę 170 mk.

(?) **W KONSUMIE POCZTOWCÓW** dzieje się dziwne rzeczy. Oto, jak donosi nam p. Helena L., wydano jej w tym konsumie na sygnatę opiewającą na 8 kg. maki tylko 4 kg. Gdy wystąpiła na miejscu z żądaniem, spotkała ją to, co zwykle się dzieje w takich rzeczach, mianowicie marażła się tylko na impertynencje. Apelujemy do zarządu konsumu, aby rozparzył tę sprawę, bo jest ona tylko przykładową dla wielu innych praktyk w tej instytucji.

**PRÓBA REFLEKTORU. (PAT).** Dowództwo warsztatów samochodowych VI armii komunikuje: W piątek 23 bm. między godz. 10 a 11 w nocy odbędzie się we Lwowie próba reflektora. Jest to reflektor zdobywczy, zmontowany na samochodzie, świeci na odległość 30 km. naprawiony on został w warsztatach samochodowych VI armii we Lwowie.

Próba ta odbędzie się na Wysokim Zamku.

**SPROSTOWANIE MYLNYCH POGŁOSK W W SPRAWIE EWAKUACJI LWOWA. (PAT).** „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Wobec rozstawianych pogłosek o zarządzonej ewakuacji Lwowa, możemy stwierdzić na podstawie autentycznych informacji, że dotychczas zarządzone jedynie zabezpieczenie dobra państwowego i bankowego, jak efektów i depozytów, o tyle jednak o ile wskutek tego nie ucierpi normalny dalszy tok czynności urzędów i instytucji finansowych. Zarazem wydano zarządzenia, mające na celu ułatwienie wyjazdu tym rodzonom urzędników i funkcjonariuszy państwowych, które z własnej inicjatywy zamierzają dobrowolnie opuścić Lwów. Zresztą żadnym zarządzeniem ewakuacyjnym nie wydano, gdyż sytuacja militarna tego nie wymaga.

(n) **POSTRZELONY PODCZAS ZABAWY.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj 12-letniego Mieczysława Kochana, którego na ul. Kulparkowskiej postrzelił jeden z towarzyszy zabawy w rogo.

(n) **CUKIER BEZ WŁAŚCICIELA.** W ul. Król. Jadwigi przytrzymał Władysława Brońka, wozącego na wozie 350 kg. cukru białego. Zapytany, gdzie wzięte, powiedział, że cukier dał mu jacyś nieznani trzej żydzi. Aż do wyszukania właścicieli cukier zdeponowano w policy.

**Kochany „Wieku Nowy“!**  
TEŚC: „Jestem zrujnowany... straciłem cały majątek!“

ZIEC (do żony): „Teraz każdy musi przyznać, żeśmy się pobrali z miłości!“ (lks).

— Nech mi pan zaproponuje jakieś niezwykłe imię dla naszej nowonarodzonej córeczki?

— Jeżeli to ma być coś bardzo oryginalnego, to niech jej pani nie woła: Mucha, Musia, Mirusia, Rysia, Dziunia, Sunia, ale po prostu: Marya. (lks).

**UCZCIWEGO ODDAWCIE ZGUBIONYCH BILNOKLI WYNAJRODZE.** Pożwale 7. II o. Arzwil na prawo.

**W SZPONACH OCHRANY.** Tak jeszcze nie.

dawne czasy Rosji carskiej, kiedy panowała owa wszechwładna ochrana! Już niewinnych padło jej ofiarą zczasów inwazyi rosyjskiej u nas! Obecnie na ekranie „Apollina“ obraca się wstecz jedna karta i ukazuje nam w nadzwyczajnym dramacie pt. w szponach ochrany“ owe niedelki a przeczycia. Bohaterką tego dramatu jest piękna śpiewaczka Sonja, w której rozmiłował się Wielki Książę i za wszelką cenę chciał ją dla siebie pozyskać. Ogromne interesująca akcja dramatu, doskonała gra oraz piękność artystki stwarzają film pierwszorzędny.

**KOMUNIKAT.**

Z powodu ustanowienia przez Komitet ekonomiczny Rady ministrów z ważnością od lipca br. jednolitej ceny wszystkich gatunków węgla, a to tak polskiego, jak zagranicznego w wysokości 10 tysięcy mk. za 10-000 kg. loco wagon w kopalniach względnie stacya graniczna Magistrat po porozumieniu się z Urzędem walki z lichwą i spekulacją i na podstawie uchwały Subkomitetu opałowego Rady miejskiej z 19 lipca br. ustanawia z ważnością od 8 lipca 1920 następujące ceny maksymalne węgla opałowego w mieście Lwowie, uchylając równocześnie ceny ustanowione komunikatem z 10 czerwca 1920 L. M. 51860:

100 kg. węgla opałowego z dostawą przed dom wprost z dworca kolejowego na karty poboru 155 mk.

100 kg. węgla opałowego loco skład miejski 153 mk.

100 kg. węgla opałowego loco skład rejonowy 155 mk.

Wagon 10.000 kg. węgla każdego pochodzenia loco dworzec wedle listu przewozowego dla handlu hurt. 12.000 mk.

Ceny te nie stosują się do węgla górnośląskiego z przydziału czerwcowego, który będzie nadchodził mniej więcej do połowy lipca br., a którego ustalona cena zostanie później ogłoszona.

18701

**NADEŚLANE.**

**P. T. Majstrów szewskich**  
zapraszamy 18337  
**NA ZGROMADZENIE**  
które się odbędzie w Niedzielę, godzina 11, przed południem w sali Stowarzyszenia, ul. Szarbkowska. Sprawa nader ważna, upraszamy o liczne przybycie. Przełożęństwo.

**Trąba powietrzna.**

„Kurier Poznański“ donosi: Po upałe ostatnich dni, który wczoraj miało wiede dochodził do tropikalnego formalnie żaru, zerwał się wczoraj około godz. 7 wieczór, właśnie podczas procesji błaganej gwałtowna burza, która miejscami przybrała charakter orkanu. W pasie malejączej 5-kilometrowym od Winiar pod Poznaniem posuwający ku północo-zachodowi rozpasła się trąba powietrzna od południo-zachodu ku północo-wschodowi i szalejąc z żywiołową gwałtownością ogromne wyrządziła szkody w miejscowościach położonych w tymże pasie. Na Winiarach wywazył wicher 8 masztów telegraficznych i niezliczoną ilość drzew. W domach powyłatywały prawie wszystkie szyby od strony południowo-

zachodniej. W halach Zeppelina wyłamał huragan część wielkich wrót wysokości 30 metrów i tyleż metrów szerokości.

W Umultowie pomiędzy Naramowiczami a Biedruskiem trąba powietrzna wyważyła z ziemi kilkanaście drzew, łamiąc je jak zapalki. Wicher porzosił dachy na kilku budynkach i wiele, wiele innych spowodował strat. U jednego z kolonistów huragan zniósł całą stodołę z fundamentów, napełnioną słomą i tegorocznym żniwem, a belki jak drobny chrust rozkosił na odległość kilkuset metrów. Ze zboża usiawanego w mendiach, nie pozostało miejscami ani śladu, bo wicher rozkosił je na wszystkie strony. W niektórych zagrodach gospodarskich powyrwał huragan całe opłotowanie, które rzucone siłą żywiołową, zawisły to na budynkach, to na drzewach. Straty, jakie wyrządził huragan w tejsze okolice, są nadzwyczaj wielkie.

## SPADEK CEN W ANGLII.

Zniżka cen atoryałów tekstylnych i obuwiła poczyniła już w Anglii takie postępy, że szerokie sfery ludności zaczynają odzwiać swą od dawna zaniedbaną odzież. Charakterystyczny dla społeczeństwa angielskiego i panującej we wszystkich warstwach dyscypliny jest fakt, że nawet ludzie bardzo zamożni nie spracują nowych ubrań, lecz czekają, aż ceny spadną. Obecnie szewcy i krawcy mają żniw w bród roboty. Równocześnie także i ceny za mięso i inne środki żywności spadły znacznie. Rząd zakupił 500.000 ton baraniny, którą sprzedaje ludności po bardzo niskich cenach. Amerykańskie firmy posyłają również do Anglii wielkie ilości mięsa mrożonego po niższych cenach. Uboga ludność korzysta przede wszystkim z tych przesyłek. W rozmaitych dzielnicach Londynu zwłaszcza Eastend, gdzie wiele lat tylko w niedzielę i święto podawano na stół mięso, dzieci wyglądają już znacznie lepiej, bo codziennie dostają mięso. Jest nadzieja, że wkrótce i inne środki żywności będą u przystępnie ubogim sferom ludności.

## Bułgaria po wojnie.

Nadmiar towarów eksportowych. — Hegemonia chłopów — Nędza mieszkaniowa. — Bułgaria pracuje z wiarą w lepszą przyszłość.

Sofia zmieniła się trochę w przeciągu kilku lat ostatnich. Jak we wszystkich wielkich miastach, tak i tutaj, wojna wytworzyła atmosferę lekkomyślności i żądzy zabaw. Powstały nowe eleganckie lokale, w których do 2 godziny w nocy koncertują orkiestry i gdzie gromadzi się wykwiśnięta ubrana publiczność. Damy prezentują najmodniejsze buciki, para 500 lewów. W oknach wystawowych widnieją najlepsze angielskie materye, w cenie od 700 lewów za metr. Środki żywności są dość drogie, ale panuje tutaj obfitość, szczególnie dużo jest maki i jaj. Jajko kosztuje 30 stotinków.

Bułgaria, odcięta postanowieniem traktatu pokojowego od morza i od światowych rynków handlowych, rozgorączconą nieszczęśliwym dla niej rozwiązaniem kwestyi tureckiej — żyje nadzieją, iż wreszcie po ratyfikacji pokoju będzie mogła na nowo nawiązać normalne stosunki z Europą. Na stosunkach tych Bułgaria, posiadająca ogromne bogactwa ty-

tonu, kokonów jedwabnych, skór, wełny, zboża oczekującej obecnie niezwykle pięknych żniw — zależy bardzo — W przeladowanych magazynach psuje się zboże, a bułgarski prezydent minister miał się wyrazić: „Udusimy się naszym własnym bogactwem, jeżeli nie otworzą się przed nami drogi eksportu”.

W Bułgarii powojennej klasą panującą i najliczniejszą materialnie są chłopi. Banki skarżą się na brak gotówki, bo kilka miliardów znajduje się w rękach chłopów, którzy nic nie wydają. Rząd stawia handlowi przeróżne trudności, wychodząc z założenia że: „czego chłop nie potrzebuje — tego niech i mieszczuch nie ma”. Kupcy skarżą się, chłopi tryumfują, a źle wynagradzani funkcjonariusze państwa wybrali do parlamentu 44 komunistów osobliwego autoramentu, znesztą bardzo łagodnych komunistów, którzy bynajmniej nie dążą do jakichś gwałtownych przewrotów, ale chcą poprostu wywalczyć lepsze warunki egzystencji dla urzędników, podurzędników i służby państwowej.

Brak mieszkań stanowi w Sofii nie mniej dotkliwą plagę, jak w innych stolecznych miastach europejskich. Od 1912 roku nie zbudowano tutaj żadnego domu, a Sofia przepiękna jest uchodźcą mi z Tracji, emigrantami z Macedonii i Bohrudży i tysiącami rosyjan. Jedni przywieźli ze sobą pieniądze, innym pomaga według siły i możliwości Słowiański Związek samopomocy.

Bułgaria — to daje się spostrzedz na pierwszy rzut oka — nie opuściła rąk i nie oddała się desperacji. Pracuje spokojnie i cicho i bardzo intensywnie z wiarą w lepszą przyszłość.

## „Działalność „Bundu”.

Internowanie i aresztowanie wśród bundowców wywołały wśród naszej skrajnej prasy lewicowej ataki na rząd, iż zainicjował „prześladowania polityczne” w Polsce.

W odpowiedzi na te zarzuty „Kurier Warsz.” zamieszcza szereg uchwał Bundu stwierdzających zwązek tej organizacji żydowskiej z sowietami jak również ideę przewodnią, jaką agitacji Bundu na ziemiach Polski przyświeca. Uchwaly te i rezolucyje podajemy w streszczeniach. A więc:

Upełnomocniony przez centr. kom. „Bundu” do powtórzenia 7-go zjazdu sowietów tow. Weinstein powiedział: „Smiało mogę powiedzieć, iż Bund był stałym i zdecydowanym zwolennikiem władzy sowieckiej, jako jedynej woli dyktatury proletariatu i mas pracujących. Niedawno otrzymaliśmy zawiadomienie, jakoby przedstawiciele nasi w warszawskiej Radzie miejskiej wystąpili z zawiadomieniem, że władza ich jest krótkotrwała i że niedługo zastąpi ją władza sowiecka i prawdziwa dyktatura proletariatu, które przyspieszą oswobodzenie proletariatu. Otrzymaliśmy wiadomość z naszej miejskiej organizacji która znajduje się po tamtej stronie frontu, że niemniej, niż 90 proc. mieszkańców Mińska czeka z „kolosalną” niecierpliwością na przybycie sowieckiej władzy. To też uważamy za swój honorowy obowiązek, jako prawych socjalistów, oddać wszystkie nasze i zwolenników socjalizmu siły do walki, mającej na celu doprowadzenie socjalnej rewolucji do zwycięskiego końca. Jeżeli w chwili obecnej mówimy o obronie sowieckiej Rosji, to jedynie dlatego, że jesteśmy prawdziwymi jej zwolennikami”.

Na tymże zjeździe natychmiast po przyjęciu rezolucji o referacie Trockiego Kamieniew ogłosił otrzymaną w prezydium uchwałę frakcji Bundu o tem, że całkowicie i bezpowrotnie przyłącza się do wyrażenia zupełnego zaufania lud. komisaryatowi do spraw wojskowych i jego siłownej działalności w budowaniu czeronej armii, wzmocnieniu jej siły i kierowaniu nią w wielkiej walce w imię zwycięstwa rewolucji światowej, a towarzyszką Estera

w mowie swej podkreśliła, iż towarzysze partii Bundu przybyli jako zdecydowany zwolennik władzy sowieckiej. W końcu wypowiedziała: „Chcemy aby nasza Rosja sowiecka, kierowniczka rewolucyjnej światowej, mocno stała na żywym i twardej fundamencie. Tym fundamentem jest prawdziwa władza sowiecka”.

## Nadesłane.

Dziś 23. b. m. PREMIERA  
W MARYSIEKI I KOPANIE  
PAMIĘTNIK  
kobiety straconej  
z Erną Meroną w roli tytułowej. 18515

„APOLLO”  
Od dzisiaj!  
Nadzwyczajna nowość rosyjska!  
Po raz pierwszy we Lwowie!  
W szponach Ochrony rosyjskiej.  
Niezwyciężony dramat 3 aktów.

18425

## Z naszych zdrojowisk.

### Truskawiec.

Truskawiec stał się modnym. Na deputaku rojno! Pogoda prześliczna. Doskonała muzyka uprzyjemnia pobyt kuracuzom — między którymi widzieli księcia Pawła Sapiechę, biskupa Krynickiego z Częstochowy, Annę hr. Tarnowską, Kazimierzową hr. Bardeniową, hr. Laskowskiego, hr. Bobrowskiego, bar. Hohendorffa, hr. Maryę Sobaniską, Maryę hr. Leszczyńską, ekscelexę Dawid, Abrahamowicza, bar. Moysę Rosochackiego, Aleksandrę hr. Dzieduszycką, hr. Landoroffską — dalej wielu właścicieli dóbr, starszyków wojskowych, dyrektorów banków, właścicieli kopalni i przemysłowców.

Sezon jest w pełni. Do ożywienia przyczynia się liczny zjazd gości z Borysławia, Tustanowic i Drohobycza. Wszystko to życie i promienieje. Tak działa łagodne powietrze i te cudowne w skutkach kąpiele, oraz nieocenione wody ze źródeł „Naftusta” i „Morysia” — uznane i tak zalecane przez powagi lekarskie.

Nie dziwi więc, że niejednokrotnie zrematyzowany chory, przywieziony wózek na łazienek, po kilkunastu kąpielach o własnych siłach powraca do domu.

A kiedy już mowa o łazienkach, a słusność nakazuje podnieść obywatelską prz

cę właściciela Truskawca, pana Raymunda Jarosza, który dowiódł, co może w tak ciężkich czasach uczynić żelazna i oliarna ręka. Cały zakład wraz z łazienkami — to nowoczesne cacko! Czystość, ład i porządek na każdym kroku świadczy, że p. Jarosz jest niecodziennym człowiekiem i ratująca się w Truskawcu publiczność wdzięczną mu będzie za danie jej możliwości odbycia znakomitej kuracji w kraju — bez szukania ratunku w obcych „badach”.

Z powodu ostatnich wypadków wiele osób dla uregulowania swych spraw wyjechało z Truskawca. Obecnie jednak — jak powrotna fala — wszystko wraca z powrotem, aby dokończyć przerwanej kuracji.

I teraz dopiero rozpocznie się wielki sezon w najpiękniejsze dni lipca, sierpnia i września!

## Światowy brak papieru.

Poważny brak surowca do fabrykacji papieru, a w następstwie tego wysoka cena za desteryaly drukarskie pierwszej potrzeby są przyczyną poważnych trosk w handlu papierem i w przemyśle drukarskim.

Brak go na całym świecie, a popyt nań z dnia na dzień wzrasta. Obliczają, że obecna konsumpcja światowa papieru gazetowego jest o 25 proc. większa, niż w r. 1914.

Ameryka w pierwszej linii zużywa najwięcej papieru, a kolosalny wzrost zapotrzebowania tego artykułu w Stanach Zjednoczonych przekłada wszystkie znane cyfry w innych krajach.

W roku bieżącym przeszło 280 gazet i wydawnictw periodycznych podniosło cenę, a między innymi również i „Manchester Guardian” będzie kosztował w najbliższym czasie 2 pensy (3 i pół marki). Zawiażdżając czytelników o zamierzonej podwyżce właściciel tego dziennika w sposób następujący to motywuje:

Od 1-go stycznia 1919 r. kosztował „Man. Guardian” — 1 i pół peny. W czasie tym cena papieru podwoiła się. Obecnie jest wyższa o przeszło 500 proc. od ceny przed wojenną, a ilość papieru, potrzebna na wydrukowanie jednego egzemplarza, kosztuje przeciętnie o 1 pensę więcej, niż się zań pobiera.

Obecna cena papieru gazetowego wyrażonego w angielskich papierach wynosi 6 i jedna czwarta p. za funt ang. czyli L. 58 s. 6 a 8 za 1 t. (określenie 400.000 mk.). Na wyrobienie 1 t. papieru zużywa się 1 t. węgla, a przeciętnie fabrykacja 1 t. kosztuje w angielskich papierach L. 12. Wzrost cen węgla przyczynia się w dalszym ciągu do podwyższenia papieru. Cena przedwojenna papieru wynosiła drago licząc 1 pensę za funt, t. j. L. 10 za 1 tenc.

Zastępując wprost zapotrzebowanie papieru w Stanach Zjednoczonych spowodowane jest częściowo humblem reklamowym tego kraju. Dzienniki dochodzą obecnie do 20, 24, a nawet 30 stron, podczas gdy poprzednie (numerzy „jedynki”) wynosiły w si-

łetości ponad 100 stron. Jedną z nowojorskich gazet niedzielnych zużywa 700 ton papieru na jednodniowy nakład. Według obliczeń statystyki amerykańskiej lasy w Stanach Zjednoczonych będą za 25 lat kompletnie wyczerpane o ile zużycie papieru w Stanach Zjednoczonych będzie nadal, tak wielkie.

Stany Zjednoczone pokrywają dwie trzecie zapotrzebowania ze swych własnych zapasów a resztę otrzymują z Kanady, które swego czasu zarówno, jak St. Zjedn. dostarczała spore ilości celulozy Anglii, co dziś prawie zupełnie ustało. St. Zjedn. bowiem obecnie są bliższym i lepszym rynkiem zbytu dla całej Półn. Ameryki. Wskutek tego pozostały Anglii tylko Skandynawia i Finlandya, jako jedyne źródła zakupu papieru i, można śmiało powiedzieć, że oba te kraje robią na tem świetny interes. Pomagają im w tem Amerykanie, którzy wobec wciąż wzmagającego się zapotrzebowania w Stanach Zjednoczonych przybyli do Skandynawii z zamiarem wykupienia papieru, przeznaczonego dla Anglii. Że ceny wobec tego poszły z górą — jasne.

Jedynym skutecznym środkiem na obecne niemożliwie wysokie ceny tego artykułu, zdaniem „Timesów” jest zwiększenie eksploatacji lasów, o jak długo bowiem angielski handel papierem zdany będzie na łaskę Skandynawii, czy Finlandyi, tak długo ceny będą wzrastać. Zmniejszenie wielkości i formatu gazet nie spowoduje bynajmniej niżki cen, — ponieważ wszystkie angielskie papiernie zasypane są zamówieniami dla Płd. Ameryki, Japonii, Australii, Włoch i innych krajów, — tak że, co nie zostanie zużyte na miejscu, będzie wywiezione za granicę. Dlatego też tylko intensywniejsza eksploatacja lasów kanadyjskich i wybudowanie wielkiej ilości fabryk celulozy rozwiąże tę piekącą sprawę.

NADESLANE.

Parcelacje i wszystkie inne pomiary przeprowadza szybko inżynier SZEININGER 14231 sądowno upoważniony geometra w Brzesku.

**BIELIZNA**  
dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne, także z dostarczonego materiału w  
Kraj. Fabryce Bielizny Szymana Rada  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.  
18360

## Niemcy ogłaszają neutralność.

WIEDEŃ. (PAT.) „Neue Fr. Presse” z Berlina donosi pod datą 20. b. m. Dzisiejszy numer urzędowego pisma „Reichsanzeiger” ogłosił następujący komunikat urzędowy: W działaniach wojennych między republiką polską a Rosją sowiecką zachowali

Niemcy dotychczas pełną neutralność i będą ją nadal zachowywać. Wobec tego zwraca się uwagę, że wszyscy Niemcy, zarówno w obrębie Rzeszy niemieckiej jak i zagranicą mają obowiązek wstrzymać się od wszelkich działań, któreby się sprzeciwiały neutralności Niemiec. Prezydent Ebert, minister spraw zagranicznych Simons.

## Prasa górnośląska o statucie śląskim.

BYTOM. (PAT.) Omawiając uchwalenie przez Sejm statutu organicznego województwa śląskiego, górnośląska prasa polska oraz przychylna dla Polski część prasy niemieckiej wyraża żywe zadowolenie. Ostatnia pragnie fakt ten do pewnego stopnia zbagatelizować, nie tai jednak, iż statut organiczny przyczyni się do pozyskania dla Polski wielu ziemczonych Ślązaków, którzy dotychczas obawiali się stanowiska Polski wobec nich. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż artykuły dzienników polskich trzymane są w tonie pojednawczym i nawołują do zgodnej współpracy z Niemcami śląskimi dla dalszego pomysłnego rozwoju tej ziemi, w łączności nierozdzielnej z Polską.

## Obłąd komunistyczny.

Znany działacz społeczny. Ceniony profesor (?) lingwistyki, Jan Baudouine de Courtenay wydał rozprawkę p. t. „Obłąd komunistyczny”. Z pracy tej przytaczamy następujące wyimki.

Nieuznawanie własności prywatnej jest sprzeczne z naturą ludzką. Bez poczucia pewnej własności osobistej nie da się pomyśleć, nie tylko człowiek, ale nawet zwierzę. Jeżeli kto nie uznaje własności prywatnej, powinien się zgodzić na to, że mu zabiorą jego ubranie, jego mieszkanie, jego narzędzia pracy, czy to fizycznej, czy to umysłowej, a w ten sposób uniemożliwią mu samą tę pracę. Czy to nazwiemy własnością, czy też prawem używalności, toć to wszystko jedno. W każdym razie z życiem człowieka, kończy się także jego własność.

Kto nie uznaje „własności prywatnej”, ten powinien uznawać prawo wszystkich mężczyzn do wszystkich kobiet i przykładać gwałtom, dokonywanym na kobietach przez hordy uzbrojone. Cały świat ludzki zamienia się wtedy na wszechświatowy dom publiczny.

Tym zagwoźdzonym głowom nie podobna wytłumaczyć, że zabór, gwałt i przymusowe pozbawienie rzeczy, niezbędnych do życia, nie jest wcale „komunizmem”, pojmywanym idealnie jako dobrowolne wyrażenie się części swojej własności na korzyść ogółu. Co więcej: Pod hasłem rzekomego „komunizmu” rozpasła się orgia najwyuzdańszego kapitalizmu, kapitalizmu najskrajniejszego, bo barbarzyńskiego. Najlepszym tego dowodem jest chyba to, że typowi wyraziciele bezwzględного kapitalizmu, bezduszni handlarze Wielkiej Brytanii, zgłuchali się i pokumali się z rosyjskimi głosiicielami „zniesienia własności prywatnej” i „komunizmu”. Zrabowana „własność prywatna” „burżujów” znalazła się w kieszo-

nach „komunistów“ jako ich „własność prywatną“.

W zamierzonych i słabo funkcjonujących głowach niepokorną jest potęga wyrazów. Postadacze takich głów czują nieprzeparty pociąg do „bolszewizmu“, ponieważ jest on jakoby wcale „ciem“ w życie skrajnego kierunku „lewicowego“; a wszystko co „lewe“ jest bezwzględnie dobre. A ponieważ Polska bro- ni się przeciwko „najazdowi“ w czasie istnienia rządu „prawicowego“ i „reakcyjnego“, więc szanujący się „komuniści“ nie może brać udziału w tej obronie o charakterze „kontrrewolucyjnym“.

Niepczytali, dzieki swemu zaślepie- niu „komuniści“ nie jest w stanie zrozumieć że to co się dzieje obecnie we wschodniej Eu- ropie i w północnej Azji, jako części się do stanu barbarzyństwa i zapanowania „naj- korniejszej tyranii i despotyzmu, jest chyba najstraszliwsza, „najczarniejsza reakcja. Da- lej wstec nie podobna się już cofać. Ale pa- „komuniści“ zachwyca się to dzieje się to hasłem „lewicowości“ i „rewolucyj“.

### Wywiad z generałem Le Rond.

Niemieckie pisma górnośląskie ogłasza- ją wywiad jednego z dziennikarzy berlińskich z generałem Le Rond, przewod. międzynaro- dowej Komisji rządzącej dla Górnego Śląska. General Le Rond dał przy tej sposobności kil- ka bardzo ważnych wyjaśnień. Na pytanie, czy kwestya Górnego Śląska poruszona be- dzie na konferencji w Spa, poradził generał ciekawemu dziennikarzowi, by się z tem py- taniem zwrócił do rządu niemieckiego. Dla ge- nerała Le Ronda kwestya Górnego Śląska nie istnieje; została ona „kreślona“ artykułem 88 traktatu pokojowego, według którego roz- strzygnięte te kwestye sama ludność Górnego Śląska przez plebiscyt. W sprawie terminu plebiscytu na Górnym Śląsku oświadczył ge- neral Le Rond, że Komisya rządząca nie kon- kretnie o tem nie ogłosiła, a postanowienie w tej mierze zostanie zapewne ogłoszone. — Wszelkie pogłoski na ten temat uważa generał za bezpodstawne.

W sprawie podatków generał Le Rond dał interesujące informacje, a mianowicie, że podatki składane przez ludność Górnego Śla- ska pozostają w kasach tamtejszych, a do Berlina, względnie Wrocławia nie powinny być wysyłane. Przewodniczący Komisji sprostowa- wał przy tej okazji fałszywe i tendencyjne wiadomości prasy niemieckiej, która kilkakro- cie donosiła o tem, że rząd niemiecki ponosić musi ogromne ciężary na utrzymanie rządu i wojska okupacyjnego na Górnym Śląsku. Um- owa plebiscytowa, zawarta między Komisy- ją rządząca a przedstawicielami rządu nie- mieckiego w Paryżu dnia 9 stycznia br., zobo- wiązuje wprawdzie rząd niemiecki do zalicz- kowania tych kosztów, które poniesie na ple- biscycie to państwo, któremu na podstawie Najwyższa Rada koalicyjna przyzna Górny Śląsk w całości lub częściowo (w tym drug- im wypadku koszty te byłyby odpowiednio podzielone), jednak dotychczas rząd niemiec- ki nie postąpił w tym kierunku żadnych cięża- rów, bowiem administracja i okupacja Gór- nego Śląska utrzymuje się z własnych docho-

dów z tego kraju. Dochody te zaś są takie, że Komisya rządząca mogła zwrócić rządowi niemieckiemu 20 milionów marek, które ten- że rząd z początkiem okupacji wypłacił w formie zaliczki na koszty zaprowadzenia i początkowego utrzymania rządu okupacyj- nych. General Le Rond stwierdził dale, że kaszy Górnego Śląska są dość pełne i zapasy ich wystarczą na pokrycie i potrzeb admini- stracyjnych i okupacyjnych. Z tego ważnego oświadczenia wynika jasno, że rząd niemiec- ki z samych tylko podatków ciągnął z Gór- nego Śląska dochód na czysto. Również wyji- lka z tego, że nowy podatek, który miał wy- nosić 10 proc. dochodów i poroczony miał być z zarobków, jest dla Górnego Śląska zupeł- nie niepotrzebny.

W sprawie rozdziału węgla górnośląskie- go generał oświadczył, że komisya rządząca nie rozdziela węgla samodzielnie, lecz tylko w myśl poleceń Najwyższej koalicyjnej ko- misyj restytucyjnej. W dalszym ciągu poru- szył korespondent również drażliwą dla Niem- ców sprawę rozwiązania Sicherheitswehry. General Le Rond odpowiedział mu, że w myśl wyżej wspomnianej umowy paryskiej Komisy- ja rządząca ma prawo wszelką politykę na terenie plebiscytowym, według swego uzna- nia, rozwiązać lub zmienić. I gdyby konkret- ne postanowienie w tym względzie miało być urzeczywistnione, rząd niemiecki zostanie o tem powiadomiony. O tem zaś co członkowie Komisji omawiają między sobą generał Le Rond publicznie nie zwykł mówić. Te odpo- wiedzi uważa korespondent za wymijającą i potwierdzającą pogłoskę o istocie w „jedyn- geln“ czasie rozwiązaniu Sicherheitswehry.

### Brak orientacji.

„Kuryer Polski“ w Warszawie zamieścił w numerze z dnia 20 b. m. zamierzony artykuł, który podajemy poniżej w wy- jątkach.

Episkopat polski zwrócił się przed kilku dniami do episkopatu całego świata z bardzo pięknym zresztą wezwaniem o pomoc dla Polski w ciężkim tej położeniu „obecnie“. — Rozpatruje w niem „bezpieczeństwo“ bol- szewizmu i jego istoty. I tak te istoty cha- rakteryzuje: „Bolszewizm idzie istotnie na podobieństwo Rasy, która „im kieruje, już przedtem podbiła sobie świat przez złoto i banki, a dziś gnana odwieczną żądzą impe- rialistyczną, płynącą w jej żyłach, zmierza już bezpośrednio do ostatecznego podboju na- rodów pod jarzmo swych rządów“.

Cóż za „niesłychane“ pomysłałe pojęć w tych kilku zdaniach! Autor, czy autorowie listu, którzy oczywiście nigdy ani podstawo- wej dla bolszewizmu książki Lenina nie czy- tali a może o niej nie słyszeli, „który wszech- światowe“ apostostwo Rosyi, uwidoczniające się w całej jej literaturze i łączące dwa tak zresztą przeciwne wielkie typy rosyjskie jak Dostojewski i Tolstoj jest widocznie rzeczą zgoła nieznaną, nie zdają sobie sprawy, że bolszewizm jest krwią z krwi, kocią z ko- ści rosyjskiej, że jest tylko markystyczna forma tego samego rosyjskiego maksymaliz-

mu, którego indywidualistycznym formą był carski absolutyzm!

Wszystko to z zydostwem i jego dia- chem niema nic wspólnego, a jest właśnie czystym produktem ducha „rodu „abba“ dziei i najgłębiej antysemitckiego w świecie.

Wielki i wybitny udział żydów w ruchu bolszewickim, zwłaszcza zaś jego „arganiza- cyi — to fakt z zupełnie innej płaszczyzny, problemat sam w sobie niezmiernie ważny i interesujący. Pozostaje fakt ten w związku ze znanym od dawna udziałem żydów we wszystkich od początku „nowożytnej“ historii europejskiej ruchów rewolucyjnych, których istota była nieraz wprost sprzeczna z istotą dzisiejszego bolszewizmu.

Najbliższej może ujęta próba wyjaśnienia tego zjawiska jest rozprawka niedawno zma- rłego wielkiego uczonego polskiego Napoleona Cybulskiego, będąca zarazem genialną próbą zastosowania praw biologicznych do życia społecznego.

Odyby list naszych biskupów zwracał się tylko do ludności polskiej, ograniczyłbył- my się do zaznaczenia wątpliwości, czy — mimo „niesłychanych“ błędów, popełnianych co- dzieńnie przez żydów w Polsce — wskaza- niem i dla wewnętrznego spokoju pożądanem jest w chwili zbliżania się bolszewickich ar- mi, formułowanie z tak wysokiego miejsca politycznych prawd „Dwugroszówki“? Ale list zwrócony jest do biskupów całego świa- ta w tej samej chwili, kiedy w Londynie książęta kościoła biorą udział w uroczysto- ści stworzenia żydem schronienia „narodowego“ w Palestynie, w momencie, kiedy polski pre- zydent ministrów przysięga, musi przeżyć w Spa chwilę z powodu art. 93 traktatu o mniejszościach narodowych i religijnych.

Jakież to dowód braku „kontaktów z po- łożeniem między narodowym, jakie nieuwzględ- niecie „stosunku polityki własnego państwa do spraw światowych“!

Stwórzmy co prędzej „Polski Instytut dla spraw między narodowych“!

### Zapiski literackie.

OPIOLA TADEUSZ — „Z OPOWIADAŃ PLU- TONOWEGO WALOCHY“. Nakładem Uniwersytetu żołn. Dowództwa okręgu etap. 6 armii we Lwowie, ul. Kepernika 36. ukazała się z druku „nader poży- teczna“ a na czasie broszurka pt.: „Z opowiadań plutonowego Walochy“. Pisana zwyczajnie żołnierską porusza cały szereg aktualnych spraw w celach pro- pagandowych, np. Co to jest Ojczyzna? Różny jest naród w wojsku; Wojsko to jakby okręt; Trza u- wiązać na siebie. Kto chępliwy ten kłkwy. Wpadł jak mysz do garnka. Różnie wracają do swoich. Heł dziewuchy, dziewuchy... Gdzie najlepiej schować pieniądze? Broszurkę polecamy gorąco urwadze wszystkim pracownikom oświatowym i wychowawców. Jest ona bardzo cennym nabytkiem na- szej literatury popularnej.

Naczelną redaktor: BRONISŁAW LASKOWNICZ.

Odpowiadający redaktor: JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ.

# OGŁOSZENIA

Kinoteatr „CHIMERA“, ul. Akademicka l. 8. — od 23. do 26. lipca 1920 wyświetla dramat solonowy **Kobieta która...** Ponadto dobrowolne uzupełnienie progr. 18514

**Dr. Zofia Wepper** sekund. aspirans powazesch. ordyduje w chorobach skórnych i wener. od 9—5 ulica Janowska 23. — Kosmetyka lekarska 16933

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. HESCHELES** 17288 ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16.

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. **dr. FRISCH** ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 17232

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. W. Lauterstein** b. sekund. szpitala ord. 11—12 i 3—5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 17352

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. A. SCHWARZ** sekundaryusz Szpitala powazesch. mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 1648\*

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. Henryk Rosmarin** ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12 18276

**AKUSZERKA z Warszawy** przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 18511

## MIESZKANIA I SKLEPY

**MIESZKANIA** poszukuję 4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, ogródek, blisko tramwaju, pośrednictwo wynagrodzę. „Piłot“ Batorego 4. 18080

## ROZMAIŁE

**P. T. Hajnowski szewskich** zapraszamy 18337

**NA ZGROMADZENIE** które się odbędzie w Niedzielę, godzina 11. przed południem w sali Stowarzyszenia, ul. Skarbłowska. Sprawa nader ważna, upraszamy o liczne przybycie. **Przedłożenie.**

**PRZYJME** zarząd komisaryczny za skromne mieszkanie. Adres poda Administracja „Wiek”. 18491

**DLA WYJEZDZAJĄCYCH** ze Lwowa. Inżynier przyjmie w administrację fabryki, domy itp. ul. Żybiłkiewicza 44, I p. od 2 do 3. 18486

**DAM** dziewczynkę 12-letnią do dziecka do porządku katolickiego domu. Listkowo zgłoszenia pod „Stela“ do Administracji. 18473

„KALOS“ pracownia poręcz i bielizny. naprawa specjalnem maszynami. Kopernika 12. 18506

**PRAKTYCZNA** akuszerka przyjmuje i poleca się pod dyktando. S. G. Leona Sapielny 85. 18482

**WIAŻNE** dla wyjeżdżających. Przyjmę mieszkanie do nadzoru. Głęboka 27, drzwi 3, Kwiecicki. 18431

**Naprawy zegarków** wykonuje możliwie jak najszybciej zegarmistrz, Lwów, Akademicka 20, **MARYAN DĄBYSKI.** 1633 D

**AKUSZERKA** Pelczarska przyjmuje Panie na czas słabości, udziela porad. Stanisławów, Sobieskiego 60. 14287

**POŚREDNICTWO** korzystnego kupna fortepianu pianina wynagrodzę, Pańków Zimorowicza l. 6. 16993

**WYJEZDZAJĄCY ZE LWOWA** mogą odebrać w zarząd (administrację) aż do powrotu swe przedsiębiorstwa, domy, mieszkania etc. Informacje od 10 do 1 i 3 do 7 Senatorska l. 4, II. p. 18433

**ZAMĘNE** makę białą za prawdziwe płótno lub sprzedam. Listopada 7, III p. drzwi 16. 18499

**ARTUR SMUTNY**, stroiciel fortepianów Czmielowskiego 5, ofcyny, przyjmuje strojenia i reperacje. 18273

**ZAMĘNE** za prowiant garnitur sal. pluszowy, materace włosienne, otomane. Licząc cenę przed wojenną. Chorążczyzna 29, parter. 18259

**STROICIEL** fortepianów i pianin Wojnarowicz przyjmuje strojenia. Zgłoszenia: Kochanowskiego 17, parter, Zakład ortopedyczny. 18402

**FOTOGRAFIE** od 5 marek, Zdjęcia do legitymacji wykonuje się zaraz, Portrety, grupy, tabele, zdjęcia architektoniczne po najniższych cenach, Żołnierze i dzieci szkolne mają zniżkę. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. Technicum Lwów, Jabłonowskich 2. 18227

**WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW!** Kapelusze wszelkiego rodzaju przesła najstaramiej na najmocniejsze formy Piłowska krajowa Fabryką kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwalta, Lwów, Bałenowa 3, własny gmach fabryczny, Stacja tramwaj H. O. 15572

## WOLNE POMODY.

**Wolontariat kaduczyzny we Lwowie** poszukuje wolnych od wojska kwalifikowanych 17100

**woźniców do koni.** Płaca dzienna lub miesięczna.

Zgłoszenia osobiste: Polna 25, codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudnia.

## Szwaczki

znajdą zaraz płatne zajęcie w **Kraj. Fabryce bielizny** Lwów, ul. Słowackiego l. 2. 18359

**BIURO** pośrednictwa pracy. Sykstuska 16 poszukuje służby dworskiej służby do wszelkiej pracy gospodyni, kucharek, dozorców i dozorczyń. 18414

**DZIEWCZYNA** do wszystkiego na dobrych warunkach potrzebna Pańska 6 cukiernia. 18449.

**PRASOWACZKA** kolarzarka natychmiast potrzebna na Prażna amerykańska Sobieskiego 15. 18444

**PRACZKA** zawodowa natychmiast potrzebna Prażna amerykańska Sobieskiego 15. 18443

**AGENCYA** pośrednictwa w kupnie i sprzedaży realności i dóbr ziemskich jakoteż urzędników prywatnych, nauczycieli i służby wszelkiej kategorii pl. Maryacki 7, I. p. 18467

**DOCHODZĄCA** przyjmie zaraz do posług domowych na 3 godziny, dobrze zapłatę. — Na Bajkach l. 23, drzwi nr. 11. 18030

**BIURO PRACY**, Rynek 29 poszukuje i poleca służące do wszystkiego kucharki. 18512.

**ADWOKAT** dr. Fruchtman w Koruszu poszukuje natychmiast bardzo rutynowanego samodzielnie pracującego koncyplenta pod korzystnymi warunkami 18502

**PANI** w średnim wieku poszukuje panienki dochodzącej na 3 godziny dziennie do towarzystwa i do posługi. Zgłosić się codziennie od 3 do 6. Kopernika 12, parter w podwórzu na prawo, E. 18480

**FABRYKA S. W. NIEMOJEWSKIEGO I SP.** ul. Asnyka 9 przyjmie kilkanaście robotnic, pierwszeństwo mają obeznane z robotami introligatorskimi. Zgłoszenia od 8 do 4 popoł. 18484

**KUCHARKI** i dziewczyny do kuchni poszukuje Cukiernia przy ul. Batorego 6. 18474

**POMOCNIK** fryzjerski zostanie przyjęty zaraz Żółkiewska 75 Jazowski. Przyjmę praktykanta. 18220

**MUNDANTKI** rutynowanej, piszącej biegle na Underwoodzie poszukuje adwokat Koch, Pasz Hausmana 6. 18214

**PRACOWNIA** ślusarska W. Janusza Lindego 3 poszukuje kilku samodzielnych czeladników na stałą robotę 18247

**KONCYPIENT** rutynowany, zdolny, obznajomiony z praktyką prowincjonalną znajdzie natychmiast posadę w kancelaryi adwokata dra Kliffena w Mostach wielkich. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków wprost. 17093

# COLOSSEUM

codziennie o godz. 7-30 w. — STAROBOJARSKI BAL, balet 16 osób. — ST. ŚLIWIŃSKI z teatru „Mira” w Warszawie. — MIEŚKA, pieśniarka. — LES FLEURS, gimnastycy. — DUO CONRADY, tancerki. — ROZKOSZE OJCOWSKIE, farsa. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4-tej i 7-30 wieczór. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 3. 18291



## Wyswiebla dziś i w dni następane Sensacyjny dramat w 5 aktach p. t. Pokuta Marty Marx

z Mady Chrystian w tytułowej roli i jednym z naj-sławniejszych polskich artystów: Biogańskim. Nadto dobor. zupełn. progr. 18500

### KUPNO I SPRZEDAŻ

# OBUWIA

po bardzo niskich cenach ogromny transport już nadzedł!

PANTOFELKI skórzane, żółte i czarne, bardzo trwałe, płócienne białe, wysokie czarne i żółte damskie i naj-rozmaitsze inne. 18459

**L. T. SKRZYPEK** magazyn obuwia — Pasaż Mikolascha.

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupuje. Mateckiego 4, Hnatyszyn. 17323

ODKUPIE sklep przy principalnej ulicy. Zgłoszenia pod „Interes” w Administracji. 18243

PIANNO CZARNE za 25 tysięcy sprzedam Żuliińskiego 15 słoń parter na lewo od 12 do 3. 18430

KAMERA dwupiętrowa, okolica parku kilifskiego do sprzedania. Wiadomość kancelarya notaryalna Jagiełłowska 12. 18434

DO SPRZEDAŃIA hermanie zakletowe bielezna męska bucki Nr. 43 i 38 i kopy białe nowe i 2 prześcieradła. Można oglądać od 2 do 5. Lenartowicza 10 parter prawy. 18446

PIANNO meblowe prawie nowe okazynie do sprzedania Quitman Bofowskiego 3. 18466

PAKI ze słoną, sprzedawca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów, Hłaska 4. 18405

KUPIE soczewki Daimyera 3-4 B. „Sztuka” we Lwowie, Legionów 1. 18408

SPRZEDAM KŁOSET z szafkowym rezerwoarem kompletny za 2000 marek wiadomość Martyna Piastów 5. 18438

MASZYNA do sprzedania do pisania Piekarska 1. 5. GaPuterka. 18437

OKAZYJA! Sprzedam trzypiętrową kamienicę w II dzielnicy za 325.000 marek. Wiadomość: Kaszubska 11 A. I p. drzwi 6, od 1 do 5. 18513.

KUPIE perskie dywany i dobre frakowe worekto. Zgłoszenia pod „S. H.” do Administracji. 18501

SPRZEDAM sypialnię orzech „Antyk” maszynę Singer salon. Wiadomość z przecznością: Kategoria ul. Ratajskiego 2. 18497

KOSY w większej ilości, naczynia i inne emalia, wano, cyrkulanta we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zębików, sprzedawca firma Antoni Halka, Lwów, Sobieskiego 8. 17210

SYPIALNE, obrazy olejne, tytuł sprzedam. Supełskiego 1. II piętro, drzwi 10. 18492.

OBRAZY wybitnych malarzy kupuje i płaci naj-wyższe ceny M. Smosiej, Lwów, Ruska 18. 18457

Z POWODU wyjazdu kamienica komfort za 550.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bemowa 12 C, II p. ostatnie drzwi na lewo 1-4. 18485

### MALŻEŃSTWA

INTELIGENTNA wdowa Polka, bogata na stanowi-sku, chce poznać pana w celu matrymonialnym również Polak inteligentnego na dobrem stanowi-sku, jagodnego usposobienia od lat 55 do 65. Pierwszeństwo maia lasowi. Zgłoszenia: „Areny” Adm. stracya „Wiek”. 18394

MŁODA inteligentna, przystojna panna z braku zna-jomości pragnie zapoznać się z inteligentnym mężczyzną. Wiadomość Administracya „Wiek” pod „Miłość”. 18450

### ZGUBIŁO I ZNALEZIONO

BIELNY uchodźca Władysław Perkel zgubił książ-ke wojskową i papiery, listkowy znalazca odda do Administracyi Wiek, wrzucić nie oddania tyżcie, uwielbiana się. (X)

KOŃ szpakowaty, młody, w 4 roku, znajduje się od 2 miesięcy w Zamarstynowie, u Dymitra Zi-potoczego. 18478

ZOINAL koń ciemno-głady, lat 9, na lewej tylniej łyce m. Nr. 55 i Ptera L. Ktoby coś o nim wie dział raczy dać znać do Zmarstynowicy w Zamarsty-nowie za wynagrodzeniem 1000 mk. 18480

### ZAGINIENI

KTOKOLWIEK z powjeżdżających z Płoskrowa, Czarnego Ostrowa lub Derzani ma jakie wia-do-mość o Stefanie Labicho por. III. b. omu etap-łwowskiego raczy donieść matce Maryi Labicho wej Lwów Królewska 6. (X)

KTO WIE gdzie się znajduje Pani Okazewska, zama-urzędniczka kolejowego, która wyjechała z Kopy-czyniec przed 10 dniami. Niech da znać: Lwów Kechanowski 51, II piętro Anton Runge. 18475

## Wysoka nagroda

za wskazanie śladów zaginionej. Wanda K., osoba w średnim wieku, brunetka, szczupła, ślady casy na twarzy, — czarno ubrana, nerwowo chora — wydała się z domu przed tygodniem — poszukuje ją straszniana rodzina, Potockiego 46, II p. 18498.

### POSAD POSZUKUJĄ

PRAKTYKAN! posiadający 2 letnią praktykę, den-tystyczną techniczną poszukuje zasiladu do ukoi-czenia praktyki. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod praktykant. 18425

DWIE młode osoby poszukują posady do zarządu domem także do dzieci, zgadzają się na wyjazd. Zgłoszenia do Administracyi pod „Dwie siostry”. 18388

HANNA biurowa, pracując od roku jako saldo-kontystka, pragnąc na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenie pod „K. L.” do Admni-stracyi „Wiek Nowego”. 18488

### MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE i poleca różne mieszkania na czas dłuższy i krótszy. Pośrednik Jurenc. Rynek 39, oficyny, II p. 18483

DWA duże pokoje w willi zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Bajki 11. 18477

MIESZKANIE do odstąpienia na lato i dla ewakno-wanych. Wiadomość w Administracyi. 18479.

POSZUKUJE mieszkania 4 pokoje z kuchnią. — Zgłoszenia: Bajki 27, Borzemski. 18495

ODSTAPIE pokój umeblowany za opał, przyjmę pakunki w przechowanie za prowiant. Zgłoszenia Żółkiewska 1, dozorca. 18482

ZARAZ wynajmę na kilka miesięcy 2 pokoje ume-blowane z kuchnią. Wiadomość: ul. Kadecka 8 mezanin na prawo od 4 do 5 popoł. 18504.

POKOJ duży jasny bez mebli do wynajęcia ewent-zal z urywaniem kuchni. Wiadomość: ul. Pańska 17, I p. oficyny. 18496

2000 marek dam za odstąpienie 2, ewent. 1 po-koju i kuchni w Śródmieściu. Zgłoszenia Borow-ski, restauracya Hotelu George’a. 18378

POKOJ umeblowany, przedpokój zaraz do wynaje-cia. Nowy Świat 18 parter. 18310.

POSZUKUJE dwa lub trzech pokoi z komfortem Zgłoszenia „Henryk” Biuro ogłoszeń Brłoha, Ko-ściuski 2. 18505.

STARSA pani lub panna (12-1) zajęta w biurze znalazła mieszkanie u samotnej wdowy. Wiadomość: Orłowska 52, fryzjer. 18418

POKOJ elegancko umeblowany z komfortem, oso-bnem wejściem zaraz do wynajęcia. — Leona Sa-piehy 67, III p. lewa strona. 16408

PIERWSZORZĘDNE przedsiębiorstwo poszukuje lokala z dużym oknem wystawowym zaraz lub w okresie dwumiesięcznym przy jednej z naj-główniejszych ulic. „Światowta” w Administra-cyi za okazaniem kwita. 18244

WYNAJME jeden lub dwa pokoje i kuchnię zdu-pię lub przechowaniem urządzenie tyżcie. Wiado-mość Wiek Nowy „mieszkanie”. 18490

POKOJ kuchnia, śródmieście, komfort, system karykarsowy, tylko zamożnym wynajmę. Szczę-gółowe oferty do Administracyi pod „Lokator”. 18465

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje ze wspólną kuchnią, lub do sprzedania urządzenie z trzech pokoi i kuchni. Ul. Zbrazka 4, II. p. na lewo. 18467

# Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie podaje niniejszym do wiadomości, że w myśl uchwały Reprezentacji miejskiej z 25. czerwca 1920 r. L. M. 62523/20 wskutek nowej podwyżki cen węgla i robocizny podwyższona została cena gazu jak następuje:

- 1) Za gaz do oświetlenia, ogrzewania i opału 5 M. za 1 m<sup>3</sup>
- 2) Za gaz wyłącznie do motorów . . . . 4 „ 60 f. „ 1 m<sup>3</sup>

Należności z tego tytułu przypadające do zapłaty za miesiąc lipiec 1920 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal mają być płacone już według podwyższonej taryfy.

Lwów, w lipcu 1920.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

18507

**ZAKŁAD ZEROWO-WODNY IWONICZ** Bezpośrednie połączenie kolejowe  
Warszawa—Iwonicz, Kraków—Iwonicz, Lwów—Iwonicz  
Sezon I. od 15. maja do 20. czerwca; sez. II. od 20. czerwca do 20. sierpnia;  
sez. III. od 20. sierpnia do 1. wgl. 15. października. — Szczawa słono-jodo-  
bromowa. Kapieła mineralna, borowinowa i gazowa. Elektroterapia. Hy-  
droterapia. Lampa kwarcowa. — Wskazania lecznicze: Żółty, kiła, skaza mo-  
czowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. —  
W zakładzie trzy restauracje, dwa pensjonaty, hotel i około 400 pokoi umie-  
błowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 Mk dziennie. Oświetlenie  
elektryczne. Kaplica zakładowa. Muzyka. Poczta — telegraf — telefon w Zakła-  
dzie. Aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje **DYREKCJA ZAKŁADU.**  
9502

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

### Kopalnia złota.

Fabryka techn.-chem., wyrabiająca udowodniono wymiennie zaprowadzonych artykułów codziennej potrzeby przez każdego laika do prowadzenia wraz z długoletnim kontraktowo niskim czynszem, amerykańskie urządzenie kancelaryjne, 2 maszyny do pisania (Underwood), urządzenie mieszkania prywatnego, oraz wymiennie wyszkolonym personaliam, — za bardzo mierną cenę do odstąpienia, ewentualnie częściowo. 18509.

Listy pod „Rzadka okazja” Biuro ogłoszeń Buchstaba, ul. Legionów 21.

PAS skórzany 5 cm. szer. 875 m. długi drabiejówka 16 kal., aparat fotograficzny Ernemana 6:9, akumulatorki 8 volt. pomp. autom. z man., szlauch motocyklowy do sprzedania Piarów 42, drzwi 7. 18404.

### Ostatnie podziwianie!

Jak tanio sprzedaje bluzki markizetowe, opalowe, kimono, szlafroki, — bieliznę pończochy 18503

### Magazyn Manner

Lwów, Sykstuska 2.  
Koszty reklamowe po 180 Marek.

## Pani wina



że pomimo ciągłych zachodów wciąż pojawia się robactwo. — Gdy pani raz zastosuje

„Maok” w pat. trójkątnym rozpyla, pozbędzie się wszelkiego robactwa i oszczędzi trudu — czasu i pieniędzy. Sprzedają apteki, drogerie oraz sklepy materiałów. — 18472

ERÓLEKI rasowe z kłeczkami do sprzedania. Bajki 11. 18476

MALY lokomotywowy do sprzedania. — Bajki 11. 18478

**Lopku asbestowego, papy, gontów i innych materiałów budowlanych dostarczają natychmiast**  
**Horszowski i Ska**  
Lwów, Kyczakowska 32. 17157

FORTEPIAN do nauki tanio do nabycia K. Szpilewicz Ormiańska 17. I. p. 18447

## Kto chce

znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów.

## Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcia, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty.

## Kto szuka

dobrych klientów wśród najszlachetniejszych warstw,

## Kto znalazł

zgabloną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

## niech ogłosi

się natychmiast we

## Wiek Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

## sowiec wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

## SIERPY SIERPY

poleca **ANTONI HALSKI**

Lwów — ulica Sobieskiego 3. 17134

**BACZNOŚCI!** Potniały spodnie i przyczyny cen 400 marek eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe po 2000 marek z najlepszej materii zagranicznej wszystko w różnych kolorach i wzorach wysobu Zmówienia wykonują do 24 godzin Heller Żółkowska 74, III. oficyny II p. 18440

**Wozy robocze** i sztrajfer do sprzedania zaraz. Lwów, Grochowska 8, u gospodarza. 18445

**DO SPRZEDANIA** wózek dziecienny w dobrym stanie na resorach kółka na gumach. Wiadomość Hollander pl. Bernardyński 11. M. hala targowa. 18429

**SPRZEDAM** różne materiały na podszewki do palt i futer damskich, męskich: satyna, atlas, flanela, drelach, himalaja. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 18314

## CARBOL CRUDUM

do dezynfekcji bezkami i częściowo po 20 Mk za kilo wysła Edward Gruber, Kraków, Krowoderska 79. 17091

## ŻYWICĘ drzewną

w każdej ilości z zakupi i prosi o podanie ceny Józef Pulczyński, Kraków, Krowoderska 79. 17092

**DOM** murowany 4 pokoje z kuchnią, piwnicą i pół morga ogrodu zaraz do sprzedania na Pasiekach Haličkih, 10 minut od rogatki Zielonej. Wiadomość: Michajewicz, Pasieki miejskie lub Czarnieckiego 4. mleczarnia. 18237

**WÓZEK** DZIECIENNY na gumach, kosz na kwiaty, łóżko żelazne ze sennikiem, duży stół dębowy, LEITERA APARAT majator, hegar bez węża, gruszka gumowa dla dzieci, BECZKI na ogórki i kapustę, samowar blaszany, DRUT MIĘDZIANY do dzwonek 30 m., statyw do aparatu fotogr. maszyna do strzyżenia włosów, ATLAS polski Romera, UBRANIE bez kamizelki i zarzutka je sienna (starsze) do sprzedania ul. Lwowskich Dzieci (Połna) 54 I. p. drzwi 1 między 3 a 5. 18361

## ZEBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY

KUJUJE STALE FIRMA 11986  
**EDMUND MARYAN BEER**  
Lwów, Chorążczyzna 7.

**MARKI** POCTOWE polskie, ukraińskie i zagraniczne kupuje w każdej ilości „Fiatelista” Lwów Kościelna 1. 17156

**DOM** murowany, blachą kryty, 7 ubikacji z ogrodem warzywnym zaraz do sprzedania za rogatką Żółkiewska, 10 minut od tramwaju. Zniesienie ul. Długa 430. 18413

**SPRZEDAM** solidne urządzenie z 3 pokojami, salonem, jadalnią, sypanią itp. Chorążczyzny 29, parter. 18260

**Kupuje i płaci** najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pańska 11. 17283

**PROSIĘTA** 6-tygodniowe do sprzedania. Ul. św. Wojciecha 1. 9 A. 18283